

3⁵⁰ zł

(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 5000
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

9
stycznia
2023NR 2
(3419)

ISSN 0239-2941



02 >

9 770239 294310

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także [facebook](https://www.facebook.com/zyciebytomskiepl) facebook.com/zyciebytomskiepl | UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ZYCIE BYTOMSKIE

Świętują 25-lecie odzyskania praw miejskich



RADZIONKÓW. W MIEŚCIE UCZCZAĆ
ĆWIERĆWIECZE SWEGO ISTNIENIA. MSZA ŚWIĘTA
ZA MIASTO I JEGO MIESZKAŃCÓW JUŻ BYŁA, PRZED
NAMI UROCZYSTA SESJA RADY MIASTA, BĘDĄ TEŻ
WYSTAWY I POKAZY FILMÓW. ➤ **STR. 9**

Mistrzowie parkowania na celowniku

Bytomianie sami wymierzają sprawiedliwość



BYTOM. JAK UKARAĆ DROGOWEGO „CHAMA”, KTÓRY SWÓJ SAMOCHÓD
ZAPARKUJE NA TRAWNIKU, ZASTAWI NIM CHODNIK ALBO ZABLOKUJE
WYJAZD Z GARAŻU LUB BRAMY?

Można zrobić mu
zdjęcie i zamieścić
je w internecie.
Profil „Mistrzowie
jazdy i parkowa-
nia. Bytom” ma na Facebooku 5,5

tysiąca polubień i ta liczba wciąż
rośnie. Po prostu mieszkańcy biorą
sprawy w swoje ręce i umieszczając
w sieci zdjęcia samochodów pięt-
nują zachowania, które utrudniają
życie innym.

Niektórzy są jeszcze bardziej rady-
kalni i na źle zaparkowanych samo-
chodach umieszczają „karne” naklejki.
Czy osłabi to zapędy kierowców, któ-
rzy uważają, że auto można postawić...
wszędzie? ➤ **STR. 3**

BYTOM

Orszak Trzech Króli przeszedł ulicami miasta

Trzy kolorowe strumienie ludzi: żółty,
czerwony i niebieski wyruszyły z trzech
punktów Bytomia, by w jednym

momencie dotrzeć na Rynek. Tam przy
stajence śpiewali kolędy. Tak wyglądał
nasz orszak Trzech Króli. ➤ **STR. 10**



Trzej Królowie przynieśli Dzieciątku dary

BYTOM, RADZIONKÓW

Co robić w ferie?

Za tydzień w województwie ślą-
skim rozpocznie się zimowa przerwa
w nauce. Tradycyjnie ofertę dla dzieci
i młodzieży przygotowują instytucje
kulturalne Bytomia i Radzionkowa.

Nie wiemy, jaka w czasie zimowych
ferii będzie pogoda. Natomiast wiemy,
że w ich czasie odbywać się będą
różne zajęcia dla dzieci i młodzieży.
Bytomskie Centrum Kultury zorga-
nizuje już po raz 23. Zimową Feriadę
Artystyczną. Liczba miejsc jest ogra-
niczona, dlatego warto zapisać swoje
pociechy na warsztaty już w tym tygo-
dniu. ➤ **STR. 12**



BYTOM, RADZIONKÓW

Znów nas ubyło

Demograficzna tendencja spadkowa
trwa. W roku 2022 ponownie zmniej-
szyła się liczba mieszkańców Bytomia
i Radzionkowa. Co gorsza szans na
poprawę sytuacji nie widać. ➤ **STR. 8**

BYTOM

Śmierć w płomieniach

Mężczyzna zginął w pożarze, który
z nieznanых dotąd przyczyn wybuchł
na parterze budynku przy ulicy
Woźniaka. Ogień gasiły cztery jed-
nostki straży. ➤ **STR. 9**

Jacek Sonczowski

jacek.sonczowski@zyciebytomskie.pltel: **501 296 998**

Waszym zdaniem

Uważam, że w naszym mieście nie szanuje się osób starszych. Jako przykład podaję wyremontowany przystanek autobusowy przy Urzędzie Miejskim. Nie ma tam żadnej ławki, a wiele osób nie jest w stanie ustać na chodniku. W okolicy są szpitale i Ratusz, więc przystanek jest uczęszczany. Dodatkowo odjeżdżają autobusy do Gliwic, Miechowic, Pyskowic oraz do Plejady. Warto więc zadbać o pasażerów.

Dlaczego na osiedlu miechowskim od lat masakruje się trawniki wycinając je do gołej ziemi? Prace są prowadzone przynajmniej trzy razy w roku i zimą pozostaje jedynie goła ziemia upstrzona psimi odchodami. Mam rodzinę w Danii i tam czegoś takiego się nie praktykuje. Wycinana jest tylko niewielka ilość trawy przy chodnikach, a dalej są ogrody kwietne, których zakładanie u nas na razie raczkuje.

Halina Sułkowska

Tuż przed świętami jacyś wandale przewracali kontenery na używaną odzież je wypełniając. Wszystko to leżało na trawnikach przy ulicy Modrzewiowej i Leszczyka. Pomijam chamstwo i żądze niszczenia zapewne młodych ludzi, jednak czemu taki śmietnik szpecić otoczenie przez ostatnie dni roku? Winnych takiego zachowania powinno się ukarać.

Artur Wesołowski

Wielką wygodą jest dla mnie tramwaj linii 39 jadący ze Stroszka do pętli tramwajowej przy ulicy Wrocławskiej. Bardzo często korzystam z tego składu, bowiem w Stroszku mieszkają moi rodzice. Dotychczas musiałam przesiadać się z linii 19 do 6-ki i traciłam sporo czasu na dojazd do pracy. Jestem zdania, że linia powinna pozostać po zakończeniu modernizacji naszej trasy. notabene warto sobie przypomnieć, że przed laty można było dojechać z Wrocławskiej do Miechowic i Stolarzowic. Nie wiem, dlaczego pomysł reaktywowania linii został zarzucony, tym bardziej, że na wiadukcie przygotowano miejsce pod tor.

Małgorzata Bednarska



Masz ważny temat?

Poinformuj nas o tym:

e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

CYTAT TYGODNIA



Uroczyscie, aczkolwiek autokratycznie, po kaznodziejsku ogłosiłem sobie rok 2023 rokiem bez narzekania, czego i wam na te 365 dni życzę gorąco!

Gabriel Tobor, burmistrz Radzionkova

Ewa Uryga pomiędzy głosem i basem

Uznana bytomska wokalistka Ewa Uryga wydała nową płytę. Na zatytułowanym „Between Voice&Bass” krążku znajdziemy jej ciekawe interpretacje standardów jazzowych. Wychowana i wykształcona w naszym mieście piosenkarka (kończyła ówczesne Technikum Elektryczne, a potem katowicką Akademię Muzyczną) jest od dawna zaliczana do wąskiego grona gwiazd swojego gatunku muzycznego. Za oryginalność interpretacyjną i charakterystyczny głos cenią ją też krytycy oraz publiczność. Ewa Uryga występowała i nagrywała z najlepszymi, także poza granicami Polski – dwa z jej albumów powstały w Nowym Jorku. Często zapraszano ją do współtworzenia innych projektów, współpracowała chociażby ze Zbigniewem Wodeckim i Anną Marią Jopek. Wiele razy swą twórczością składała hołd mistrzom jazzu – ostatnio Mahalii Jackson. Można ją było zobaczyć chociażby na „Gdynia Summer Jazz Days”, „Warsaw Jazz Days”, a także „Jazz Jamboree”, niejednokrotnie była w gronie laureatów festiwali w Opolu, Zamościu i Zielonej Górze – na tym ostatnim przed laty debiutowała. „Between Voice&Bass” to dziewiąta płyta w dorobku bytomianki. Składa się na nią dziesięć różnorodnych utwo-



Ewa Uryga wciąż w świetnej formie

rów. Piosenkarka ponownie sięgnęła po utwory z repertuaru największych, a więc między innymi Elli Fitzgerald, Billie Holiday oraz Niny Simone. Udanie balansując nastrojami nadała im swój intrygujący, a przede wszystkim ciepły charakter. Wsparli ją w tym

artystycznym dziele perkusistka Dorota Piotrowska i kontrabasista Paweł Pańta. Gościnnie z Ewą Urygą wystąpiła poza tym wokalistka i multiinstrumentalistka Oliwia Skrzypczak. Dofinansowaną z funduszy naszego miasta płytę wyprodukowała firma Jazz&Classic. **IGN**

EKONOMIA

21%

O tyle średnio więcej zapłacimy za ciepło

O tyle średnio więcej za ciepło wytwarzane przez spółkę Fortum Silesia, a dostarczane przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej płaci od nowego roku wielu bytomian. Chodzi o mieszkańców Śródmieścia, Karbia, Szombierka, Arki Bożka, Rozbarku, Miechowic i Łagiewnik.

FOTONOTKA



Zostało z sylwestrowej nocy?

wydarzy się

BYTOM > W I Liceum Ogólnokształcącym im. Jana Smolenia regularnie odbywają się wykłady z cyklu „Mały Uniwersytet”. W jego ramach w poniedziałek 9 stycznia o godz. 9.50 wykład wygłosi prof. dr hab. Maciej Szargot. Mieszka on w Bytomiu, a pracuje na Uniwersytecie Łódzkim, gdzie jest kierownikiem Zakładu Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej na Wydziale Filologicznym. Jako filolog zajmuje się przede wszystkim twórczością pisarzy okresu romantyzmu.

BYTOM > W środę i czwartek - 11 i 12 stycznia w Bytomskim Centrum Kultury odbędą się kolejne zajęcia programu o nazwie BAŚKA, czyli Bec-ekowa Autorska Świetlica Kobiecej Aktywności. Na środę zaplanowano warsztaty improwizacji wokół fikcyjnych zdarzeń i sytuacji, które mają uczyć się rozwiązywania konfliktów życiowych, odkrywania swoich możliwości. Natomiast w czwartek odbędą się warsztaty pt. „Tańce w rytmie karnawału”.

RADZIONKÓW > Centrum Kultury Karolinka w Radzionkowie zaprasza na kolejne projekcje filmowe. Tradycyjnie wyświetlone zostaną dwa filmy: dla dzieci oraz dla widzów dorosłych. W sobotę 14 stycznia będzie można zobaczyć animowany film zatytułowany „Kierunek Księżyc” (godz. 16). Natomiast o godz. 18 odbędzie się seans polskiego filmu „Śubuk”. Jest to oparta na faktach historia kobiety, która rodzi chłopca obciążonego autyzmem. W Polsce lat 90. nikt nie rozumie tego zaburzenia. Młoda matka jednak nie poddaje się i postanawia zrobić wszystko, aby jej syn mógł podjąć normalną edukację.

ROZBARK > W najbliższą sobotę i niedzielę na Rozbarku będzie można zobaczyć Bestie. Nie chodzi oczywiście o prawdziwe potwory, ale o przedstawienie Teatru Tańca i Ruchu Rozbark. Pierwsze w tym roku spektakle zaplanowano na sobotę oraz niedzielę - 14 i 15 stycznia o godz. 19. Pokazane zostaną „Bestie” w choreografii dyrektorki Teatru Rozbark Anny Piotrowskiej. Teatr zapowiada: „Spektakl przeznaczony tylko dla widzów dorosłych. Zawiera sceny odnoszące się do zachowań seksualnych i tematyki, która może być uznana za kontrowersyjną. Wszelkie sceny przedstawione w spektaklu są odzwierciedleniem wyłącznie wizji artystycznej.” **MH**

Zastawiają wyjazd, rozjadą trawnik, mogą być napiętnowani

Mistrzowie parkowania na celowniku

BYTOM. PROFIL „MISTRZOWIE JAZDY I PARKOWANIA. BYTOM” MA NA FACEBOOKU 5,5 TYSIĄCĄ POLUBIEŃ. W OPISIE TEJ STRONY CZYTAMY: WIDZISZ „MISTRZA” JAZDY LUB PARKOWANIA W BYTOMIU? WYŚLIJ DO NAS ZDJĘCIE BĄDŹ FILMIK Z JEGO WYBRYKIEM, A MY JE WSTAWIMY!



Marcin Halaś

„Mistrzowie jazdy i parkowania. Bytom” to strona poświęcona walce z nieprzepisową jazdą kierowców oraz nieprawidłowym parkowaniem pojazdów w naszym mieście. Profil powstał w 2014 roku. Założył go Tomasz Sobczak – bytomski społecznik i przedsiębiorca. Realia ruchu drogowego zna bardzo dobrze. Przez kilka lat jeździł po Bytomiu jako taksówkarz, obecnie jest menedżerem w jednej z korporacji tej branży.

Dzisiaj profil ma kilku administratorów. Trafiają na niego zdjęcia samochodów tarasujących cały chodnik (według przepisów powinno zostać co najmniej półtora metra wolnego przejścia), albo na trawnikach. Są też auta, które zatarasowały wyjazd z bramy albo garażu. W takim przypadku tłumaczenia sprawców brzmią zazwyczaj podobnie: „Ja tylko na 5 minut”.

W większości przypadków numery rejestracyjne „feryalnych” wozów są zamazywane. W tym względzie trwa wśród internautów dyskusja. Jedni są za tym, żeby się „nie szczypać” i w

ramach napiętnowania pokazywać rejestracje. Inni z ostrożności je zamazują. Wszystko przez brak konsekwencji polskich instytucji publicznych. Z jednej strony Naczelny Sąd Administracyjny stoi na stanowisku, że tablice rejestracyjne nie są danymi osobowymi, więc można je publikować bez zgody posiadacza auta. Z drugiej strony prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych uważa, że numery rejestracyjne znajdują się pod ochroną RODO.

W każdym razie opublikowanie w internecie zdjęcia „chamsko” zaparkowanego samochodu to rodzaj społecznego, obywatelskiego napiętnowania, bo znajomi często mogą zidentyfikować auto nawet mimo zamazania numerów rejestracyjnych. Ale są tacy, którzy nie poprzestają na „wirtualnej” zemście.

W internecie można nabyć naklejki z napisem „Kara za złe parkowanie”. Niektórzy ozdabiają nimi szyby aut parkingowych „chamów”. Naklejkę trudno jest usunąć. Uwaga: takie naklejki ozdobione są wulgarnym obrazkiem.

Oczywiście na kierowców parkujących w niedozwolonych miejscach jest też inny „bat”. W ciągu 11 mie-



sięcy minionego roku Straż Miejska w Bytomiu wystawiła ponad 3000 mandatów za nieprzepisowe parkowanie. Zastępcę komendanta Straży Miejskiej Dariusza Żurawskiego zapytaliśmy, czy pamięta szczególnie bulwersujące zdarzenia związane ze złym parkowaniem. - Trudno odpowiedzieć na takie pytanie, bo chodzi w nim o subiektywną ocenę – mówi Żurawski. - Dla kogoś szczególnie

bulwersujący będzie zniszczony przez koła samochodu trawnik, a dla mnie na przykład parkowanie, które zatarasuje wjazd dla karetki pogotowia.

Żurawski zwraca uwagę na niuanse. Bo innym wykroczeniem jest zaparkowanie niezgodnie ze znakiem B36 (zakaz zatrzymywania się), a innym niezgodnie ze znakiem B1 (zakaz ruchu). Za różne wykroczenia związane z nieprawidłowym parkowaniem Straż Miejska nakłada mandaty w wysokości od 100 do 1000 złotych. W „najłżejszych” przypadkach może skończyć się na pouczeniu. Jeżeli zaparkowane auto zatarasowało wyjazd z bramy albo garażu – może zostać odwiezione na parking na koszt właściciela. Warunek jest jeden: w chwili przybycia na miejsce Straży Miejskiej musi obecna być osoba zgłaszająca, której ktoś zablokował wyjazd. Wówczas strażnicy wzywają ławetę.

I jeszcze ciekawostka: także na stronie Straży Miejskiej znajduje się zakładka pod nazwą „Mistrzowie parkowania”, w której prezentowane są zdjęcia nieprawidłowo zaparkowanych pojazdów w naszym mieście. ■

BYTOM

Nie wytrzeźwieli po Sylwestrze

Policyjna kontrola trzeźwości zakończyła się fatalnie dla siedmiu kierowców jadących pod wpływem alkoholu.

Akcję rozpoczęto o świcie 2 stycznia. Najpierw na Alei Jana Pawła II zatrzymano 47-letniego mieszkańca Chorzowa, który siedząc za kierownicą Renaulta miał ponad promil trunku. Również tam ujęto 57-letniego kierowcę Toyoty mając prawie promil alkoholu w wydychanym powietrzu.

Kolejne wpadki zaliczyli kierowcy przy ulicy Wrocławskiej, Dworskiej i Karola Miarki. Byli to mężczyźni w wieku 34 do 44 lat, którzy mieli ponad pół promila wypitego alkoholu w krwi. Również na ulicy Karola Miarki zatrzymano 26-letniego mieszkańca Rudy Śląskiej jadącego po użyciu alkoholu samochodem marki audi. **EG**

ŚRÓDMIEŚCIE

Po służbie zatrzymał pijanego kierowcę

Policjant z komisariatu przy ulicy Chrzanowskiego ujął po służbie pijanego kierowcę.

Sierżant Patryk Furgoń jadąc ulicą Woźniaka zwrócił uwagę na nietypowe zachowanie będącego przed nim kierowcy skody. Wskazywało ono, że może być on nietrzeźwy. Policjant powiadomił dyżurnego komisariatu. W tym samym czasie kierowca skody zjechał

z drogi i uderzył w latarnię. Nic mu się nie stało.

Badanie alkomatem wykazało, że 49-latek ma prawie trzy promile alkoholu w swoim organizmie. Ponadto mężczyzna kierował autem pomimo posiadanego zakazu prowadzenia pojazdów wydanego przez chorzowski sąd. Teraz odpowie przed sądem, a grozi mu do 2 lat pozbawienia wolności. **EG**

kronika policyjna

BYTOM > Policjanci z komisariatu przy ulicy Rostka ujęli seryjnego złodzieja. 35-latek ze Świętochłowic kradł z marketach przy ulicy Witczaka alkohole oraz żywność. W Bytomiu w ostatnim okresie jest to jedna z najbardziej „popularnych” kradzieży.

BYTOM > Na alei Jana Pawła II pojawili się złodzieje, którzy z renaulta mastera wycięli katalizator. Naprawa będzie kosztowała 10 tysięcy złotych. W tym roku była to pierwsza taka kradzież, natomiast w minionym roku policja odnotowała kilkadziesiąt przypadków.

BYTOM > W piwnicy budynku przy ulicy Oświęcimskiej pojawili się wandalę. Sprawcy uszkodzili osiem metrów kabla elektrycznego, porozbijali lampy i plastikowe osłony. Straty są spore.

BYTOM > Nieustaleni jak na razie sprawcy weszli przez balkon do mieszkania przy ulicy Szymały. Zginęła biżuteria warta 10 tysięcy złotych.

BYTOM > O tym, że goście ze Wschodu lubią wypić przekonali się policjanci, którzy na ulicy Miechowskiej zatrzymali do kontroli passata, za kierownicą którego siedziała obywatelka Ukrainy. Policjantom rzuciło się w oczy niezbyt pewne zachowanie kierującej. Kobieta miała ponad 2 promile wypitego alkoholu i długo pojeździ środkami komunikacji miejskiej.

BYTOM > Policjanci poszukują sprawcy, który na ulicy Mickiewicza skradł przechodniowi portfel z dokumentami, gotówką oraz kartami płatniczymi.

SZOMBIERKI > Do trzech lat pozbawienia wolności grozi pewnemu 40-latkowi z Szombierek, w mieszkaniu którego policjanci znaleźli sporą ilość narkotyków. Mundurowi z dzielnicowego komisariatu uzyskali wcześniej informację, iż mężczyzna może być dilerem. Po wejściu do mieszkania znaleziono amfetaminę, marihuanę i haszysz. Z zakazanych substancji można było przygotować 210 porcji przeznaczonych do sprzedaży. Mężczyzna został doprowadzony do prokuratury i usłyszał zarzuty. w przypadku posiadania dużej ilości narkotyków można trafić za kratki nawet na 10 lat. **EG**

Gmach naszego muzeum uznany za zabytek

BYTOM. IMPONUJĄCY, USYTUOWANY NA PLACU SOBIESKIEGO GMACH MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIEGO ZOSTAŁ WPISANY DO REJESTRU ZABYTEKÓW WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO.



Muzeum w latach trzydziestych minionego wieku

Tomasz Nowak

Znany każdemu mieszkańcowi i podziwiany przez tych, którzy przejeżdżają przez centrum modernistyczny budynek zaprojektowali Miejski Radca Budowlany Albert Stütz oraz architekt Herbert Hettler. Do użytku oddano go w roku 1930, a inwestycja pochłonęła 1,2 miliona marek. Początkowo swą siedzibę w nim miały Miejska Kasa Oszczędności (Stadtsparkasse), Biblioteka Miejska

(Stadtbücherei), a także Górnośląskie Muzeum Krajowe (Oberschlesisches Landesmuseum). Co ciekawe Niemcy decydując o wzniesieniu mającego kubaturę przekraczającą 53 tysiące metrów sześciennych obiektu chcieli odpowiedzieć na to, że w pobliskich polskich Katowicach zbudowano budynek Muzeum Śląskiego.

5 działów

Bytomskim gmachem zarządzało miasto, one też go utrzymywało. Po

II wojnie światowej odtworzono muzeum, w którym zebrano to, co udało się ocalić z kolekcji polskiej oraz niemieckiej. Placówka najpierw działała jako Muzeum Śląskie, a w roku 1950 przeistoczyła się w Muzeum Górnośląskie.

Obecnie znajdziemy w nim 5 działów: Archeologii, Etnografii, Historii, Przyrody i Sztuki oraz działy pomocnicze. W zbiorach oraz specjalistycznej bibliotece muzeum zgromadzono około 61 tys. woluminów. To sprawia, że bytomska pla-

Oszczędna i prosta bryła



Co w swej decyzji napisał Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach?: „Oszczędna bryła budynku, składająca się z dwóch skrzydeł połączonych przewiązką, jest wyrazem umiejętnego operowania prostymi formami architektonicznymi i kontrastami materiałów. Na uwagę zasługuje fasada gmachu wystawowego - żelbetowa kratownica, oparta na siatce rastra, z wycofanymi dwiema dolnymi kondygnacjami, co pozwoliło na stworzenie podcieni i wykorzystanie szkieletu w charakterze monumentalnego portyku

filarowego. Żelbetowa konstrukcja kontrastuje z gładkim pasem ceglanych ścian i kubecznymi, przynajmniej się bryłami, z których składa się budynek. Architekt zróżnicował płaszczyzny elewacji minimalnymi środkami, takimi jak poziomo biegnące pasy okien, podkreślone przez delikatne gzymsy, czy wyartykułowanie kondygnacji przyziemia skrzydła administracyjnego za pomocą ceglanych szczypanek. Równie prostym zabiegiem jest zróżnicowanie elewacji przewiązki poprzez pionowe układanie cegieł klinkierowych.”

cówka jest jedną z najważniejszych instytucji kulturalnych nie tylko w regionie, ale także w całym kraju. I to nie tylko dzięki przygotowywanym wystawom.

Ceny sprzed lat

W roku 2020, kiedy uroczyście świętowano jubileusz muzeum, odkryto kamień węgielny. Znalaziono w nim metalową kapsułę czasu wmurowa-

ną 18 czerwca 1929 roku. Kapsuła zawierała między innymi podpisany przez osoby biorące udział w ceremonii akt erekcyjny, gazety sprzed lat, dokumenty opisujące działalność Miejskiej Kasy Oszczędności, zestaw obiegowych monet, plan przedwojennego Bytomia oraz listę ówczesnych radnych i zarządu miasta. Prócz tego w kapsule umieszczono ceny materiałów budowlanych i produktów spożywczych. ■

RADZIONKÓW

Ponad 92 miliony w budżecie na rok 2023

Radni przyjęli budżet miasta na rok 2023. Znalazły się w nim ponad 92 miliony złotych.

Decyzja zapadła podczas sesji Rady Miasta. Projekt przedstawił burmistrz Gabriel Tobor. Jak to zwykle w Radzionkowie debata poprzedzająca przyjęcie najważniejszej uchwały w roku nie była zbyt ostra i rozciągnięta w czasie. Radni opozycyjnego i pozostającego w mniejszości Radzionkowskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego nie zgłaszały zbyt wielu zastrzeżeń, czy popra-

wek i w głosowaniu gremialnie poparli projekt.

Wydać w ciągu najbliższych 12 miesięcy gmina zamierza niemal 99 mln, więc w budżecie jest deficyt sięgający 7,5 mln. Są też konkretne pomysły na jego pokrycie. Sprawę załatwią pożyczka, pieniądze pozyskane z lokat oraz wolne środki pozostałe z lat poprzednich. Najwięcej, bo nieco ponad jedną trzecią wydatków władze muszą przeznaczyć na oświatę. Ta wartość podobnie jak w innych samorządach mocno wzrasta z roku na rok, bo

przekazywana przez państwo subwencja kompletnie nie wystarcza. Wydatki oświatowe zaś, głównie te związane z płacami pracowników systematycznie rosną.

Około 10 procent budżetu zarezerwowano na administrację publiczną, a więc na przykład funkcjonowanie Ratusza oraz gospodarkę komunalną i ochronę środowiska. 6 mln natomiast na politykę rodzinną, a prawie 4 na pomoc społeczną. Skala tej ostatniej nie jest tak duża, jak chociażby w Bytomiu. **KT**



Burmistrz Gabriel Tobor po raz osiemnasty przedstawił budżet Radzionkowa

Na Miarki znowu dwa pasy ruchu

ŚRÓDMIEŚCIE. KIEROWCY SZYKUJĄ SIĘ NA WIELKIE ZMIANY. NA ULICY MIARKI ZNOWU BĘDIEMY MIELI JAKŻE MOCNO WYCZEKIWANE DWA PASY RUCHU.



Dwa pasy wracają na Miarki

Tomasz Nowak

Prace mające przywrócić dwa pasy na całej długości Miarki ruszyły w miniony czwartek. Przypomnijmy, że w ostatnich miesiącach kierowcy mieli do dyspozycji tylko jeden. Zmiany wprowadził bytomski Miejski Zarząd Dróg i Mostów. Chwalili je okoliczni mieszkańcy, narzekający wcześniej na zbyt duży ruch, pędzące samochody i permanentny brak miejsc do parkowania. Gremialnie przeciwni byli natomiast zmotoryzowani. Trudno się im dziwić, bo po zawężeniu Miarki się systematycznie korkowała, a dojazd do niej z Szombieriek lub Łagiewnik zajmował kilkadziesiąt minut. Krytycznie podchodzono poza tym do ścieżki rowerowej.

Czekali ze zmianami

W efekcie tych licznych negatywnych opinii władze naszego miasta przeprowadziły konsultacje społeczne i zapowiedziały, że dwa pasy wrócą na wiosnę minio-

nego roku. Tak się jednak nie stało. – Pierwotny planowany termin powrotu dwóch pasów na ul. Miarki został przesunięty z uwagi na inne procesy inwestycyjne, głównie projekt przebudowy ul. Piłsudskiego – mówi Michał Bieda, zastępca prezydenta Bytomia. Poza tym ze zmianami postanowiono odczekać, aż przyjdzie czas na demontaż wiaduktu kolejowego nad ulicą Zabrzeńską. Ten moment właśnie nadchodzi.

Ekipa robotników, która 5 stycznia pojawiła się na Miarki rozpoczęła od frezowania nawierzchni i korekty poziomego, wymalowanego żółtą farbą, oznakowania. Droga na ten czas nie została zamknięta i ma być tak cały czas. Jakie są plany? W rejonie skrzyżowania ul. Miarki oraz Moniuszki i Rostka pasy jezdni będą poszerzone z 3,25m do 3,50m.

Czerwono-białe separatory

Chodzi o to, żeby zwiększyć tak zwane esowanie jezdni i tym samym zmusić kierowców do zdjęcia nogi z gazu. Głównie jest to ważne w sąsiedztwie mocno uczęszczanych przejść dla pieszych.

Dodatkowo przewidziano zmianę geometrii powyższego skrzyżowania. Mowa o malowaniu poziomym i tak zwanym kierunkowaniu pasów ruchu za pomocą separatorów typu jersey. To nic innego, jak znane nam już czerwono-białe zapory drogowe stosowane podczas robót drogowych.

Natomiast na odcinku Miarki od Zamenhoffa do jej skrzyżowania z Matejki skasowana będzie ścieżka rowerowa. W efekcie zyskamy miejsca parkingowe. Zachowane będzie natomiast przejście dla pieszych w rejonie ul. Miarki 54.

Oczekiwania mieszkańców

Jak podkreśla MZDiM, zdanie bytomian było mocno brane pod uwagę. – Mieszkańcy ul. Miarki podkreślali, że najważniejsze są dla nich bezpieczeństwo i poprawa komfortu życia. Opracowany projekt pozwoli zrealizować oczekiwania mieszkańców i zapewnić przepustowość ulicy przy uspokojeniu ruchu drogowego – mówi Paweł Wittich, zastępca dyrektora ds. technicznych MZDiM. ■

według was

Bodzio

zaopatrzeniowiec z Bytomia



Powrót dwóch pasów ruchu na ulicy Miarki? Nareszcie! Dawno powinni to załatwić. Jeżdżę tamtędy codziennie, bo moja żona pracuje na poczcie i za każdym razem natykałem się na wielki korek. To samo było, kiedy jeździłem po mieście podczas pracy. Denerwowało mnie to stanie i marnowanie czasu. Tu się działy okropne rzeczy. Zawężanie drogi do jednego pasa było fatalnym pomysłem. Nie znam nikogo, kto by go chwalił.

Irena Wyskiel

z Bytomia



Ulicą Miarki codziennie dojeżdżam do pracy, więc mogę wiele powiedzieć na temat jej przepustowości. Niestety, wiele złego. Jak zrobili tylko jeden pas, to praktycznie nie było tu dnia bez korków. Kierowcy stali w nich i się denerwowali, ja zresztą też. Cieszę się, że to się zmienia, bo wszyscy tylko tracili. Sytuacja na pewno się znacząco poprawi. Mam tylko nadzieję, że nikt już nie wróci do starych rozwiązań.

Adam Solipiwo

z Bytomia



Od początku uważałem, że jeden pas na tak ważnej ulicy to pomysł oderwany od rzeczywistości i mogący wywołać jedynie kłopoty. Oczywiście dokładnie tak było. Przecież wtedy przejeżdża wiele samochodów, ludzie dojeżdżają do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie wspomnę o tych, którzy chcą się dostać do centrum miasta z Szombieriek i Łagiewnik. Ci to stoją w korkach po kilkadziesiąt minut. Nic lepszego jak powrót do dawnego rozwiązania nie można było zrobić.

ZAMŁYNIE

Zrobią drogę, wezmą się za wiadukty

Kiedy zakończą się prace przy przywróceniu dwóch pasów ruchu na ulicy Miarki, przyjdzie czas na demontaż wiaduktów kolejowych na Zamłynie.

Plan jest taki, że będzie to możliwe 14 stycznia, ale jeśli nie, to tydzień później. Wówczas spodziewamy się zamknięcia przejazdu pod wiaduktem na Zabrzeńskiej z centrum do Szombieriek i Łagiewnik. Powiedzieć, że czekają nas wielkie utrudnienia komunikacyjne, to nic nie powiedzieć.



Wspomniany wiadukt oraz ten pobliski nad ulicą Dojazd muszą być wyburzone, bo trwa modernizacja biegnącej po nich linii kolejowej nr 131. Obiekty mają około sto lat, trzeba je zastąpić nowymi.

Ekipa rozbiórkowa weźmie za obydwie budowle etapami. Na czas prac autobusy z Szombieriek i Łagiewnik pojadą do dworca objazdem. Tramwaje zaś nie dotrą na plac Sikorskiego. O szczegółach poinformujemy w przyszłym tygodniu. **TON**

3,5 m.

Tyle metrów szerokości będzie miał każdy z dwóch pasów na ulicy Miarki po przywróceniu poprzedniego układu ruchu.

To o 25 centymetrów więcej, niż w ostatnich miesiącach. Na zbyt wąską pas kierowcy też mocno narzekali. Ich zdaniem znacząco pogarszał on bezpieczeństwo.auta jadące były zbyt blisko tych zaparkowanych po obydwu stronach.

Tomasz Nowak

naczelný



Czemu ciągle źle nas widzą

Można się było tego spodziewać, a nawet było to pewne, a jednak robi się bardzo smutno. W minionym roku zarówno w Bytomiu, jak i Radzionkowie zrobiło się o wiele więcej miejsca. Liczba mieszkańców obydwu miast ponownie spadła. Przeróżające jest zwłaszcza tempo wyludniania się Bytomia. W ciągu kilkudziesięciu ostatnich lat straciliśmy około sto tysięcy osób! To tyle, ile mają sporej wielkości miasta. Z pierwszej dekadki polskich ośrodków ekspresowo wypadliśmy do trzeciej. Nic więc dziwnego, że naukowcy mówią o takich miastach „zanikające”. A co gorsza pozbawiając nas resztek optymizmu twierdzą, że około roku 2050 liczba bytomian spadnie poniżej stu tysięcy. Oczywiście jeśli nie się w tej demograficznej tendencji nie zmieni. Więc może moglibyśmy zrobić coś, żeby się jednak zmieniło? Na to, by bytomianki, jak i inne polskie kobiety rodziły więcej dzieci chyba nie ma co liczyć. Programy socjalne z plusami w nazwie nie pomogły, a czasy mamy mocno nieciekawe. Poza tym młodzi chcą się dziś bawić i przedłużać beztrudny czas. Nie chcą mieć więcej pociech, a na pierwszą decydują się

o wiele później, niż ich rodzice o dziadkach nawet nie wspominając. Jedyna szansa zatem to zatrzymanie tych mieszkańców, których już mamy i sprowadzanie nowych. Jednych i drugich przyciągną przede wszystkim atrakcyjne miejsca pracy, tanie mieszkania oraz pewność, że w mieście będą mieli dobre przedszkola, szkoły, place zabaw i miejsca do ciekawego spędzania czasu. Tanie, a w zasadzie najtańsze w regionie mieszkania już mamy, miejsc pracy przybywa, miasto jest konsekwentnie rewitalizowane, a i dzieci jest gdzie kształcić. Świetne połączenia komunikacyjne mieliśmy już wcześniej. To czemu wciąż nam spada, a nie rośnie? Moim zdaniem nadal nie pozbyliśmy się fatalnego wizerunku. Może rzadziej niż kiedyś, ale nadal jest on utrwalany w mediach. Z Bytomia wciąż się żartuje i kpi, wciąż opowiada o biedzie, szkodach górniczych i pijanych matkach pchających wózek pośród rozpadających się kamienic. Niezasłużenie, bo ci, którzy przyjeżdżają tu pierwszy raz zazwyczaj nie potrafią się nachwalić i są autentycznie zdziwieni, bo nastawili się na coś zupełnie innego. Ale ten okropny stereotyp wciąż niestety trwa.

Halina Bieda

senator RP



Róbmy swoje!

Wczoraj zakończył się okres Bożego Narodzenia, świąteczny czas rozporządzeń w wigilię Bożego Narodzenia, kończący się w niedzielę Chrztu Pańskiego. Czas składania życzeń nie tylko świątecznych, ale też noworocznych. Czas rodzinnych spotkań i przyjacielskich rozmów. Czas podsumowań i planów na kolejny rok. W tym to czasie Redakcja zaproponowała mi łamy tygodnika, by od czasu do czasu spotkać się z Państwem. Kilka lat temu miałam już przyjemność skreślać tu kilka słów o dobrych obyczajach, a w okresie przedakcesyjnym również o Unii Europejskiej.

Zatem na początku proszę o przyjęcie życzeń na każdy dzień 2023 roku. Życzę Wam wszystkim dużo zdrowia i optymizmu. Życzę więcej powodów do radości, nawet z drobiazgów, których często nie dostrzegamy. Życzę wszystkim więcej życzliwości i cierpliwości do drugiej osoby. Niech ten rok zapisze się w naszej historii lepiej niż poprzednie. Nasuwa się też pytanie czego życzyć Bytomowi, mojemu miastu, miastu niezwykłemu. Miastu starszemu niż Kraków, z pięknymi rewitalizowanymi kamienicami, z industrialną przeszłością, której ślady niejednokrotnie nas zachwycają.

Naszemu miastu życzę by było w nim coraz więcej pięknych i przyjaznych miejsc dla

mieszkańców. By mogło już wkrótce, wykorzystać część unijnych funduszy z Krajowego Planu Odbudowy i Funduszu Sprawiedliwej Transformacji na projekty przewidziane do realizacji w różnych sferach swojego funkcjonowania, jak np. poprawa efektywności energetycznej czy cyfryzacji usług, rewitalizacja terenów poprzemysłowych, inwestycje związane z poprawą środowiska, fotowoltaiką, likwidacją niskiej emisji, publiczny transport zbiorowy, ścieżki rowerowe itp.

Te pieniądze to potrzebny zastrzyk finansowy wspierający realizację inwestycji i działań wspomagających rozwój miasta, który został zachwiany kryzysem pandemicznym i inflacyjnym. Dodając do zewnętrznych problemów działania wojenne na terenie Ukrainy i ich skutki nie tylko u naszych sąsiadów, sytuacja miast, w tym Bytomia nie jest dobra. Takie pieniądze z pewnością by się przydały!

Póki co róbmy swoje, jak pisał Mistrz Młynarski. Każdy z nas to co potrafi najlepiej. Rozwijajmy swoje talenty dla dobra wspólnego. Dzielimy się swoimi pomysłami i pasjami.

Wszelkiego dobra dla każdego z osobna i całej społeczności Bytomia!

Maciej Kołodziejczyk

dziennikarz



Miasto warte odkrycia

Jestem rybniczanie, w Bytomiu bywam regularnie od dwóch miesięcy. I zachwyca się nim codziennie. OK, ktoś powie, że łatwo jest się zachwycić kiedy bywa się tutaj w godzinach pracy. To ja odpowiem - Rybnik uwielbiam. Urodziłem się w tym samym szpitalu co nasz reprezentacyjny bramkarz Jerzy Dudek, który w serii rzutów karnych zapewnił wygraną w Lidze Mistrzów Liverpoolowi. Pierwszy krzyk na porodówce wydaliśmy w tym samym 1973 roku. Zdarzyło nam się zresztą kilka razy spotkać i porozmawiać przy sałatce z warzywnej, bo Jerzy od zawsze liczy kalorie. Klasa człowiek.

Wracając jednak do Bytomia - kilka lat temu było to dla mnie miasto które mijałem jadąc do Rudy Śląskiej czy Zabrze. Notowałem w pamięci jego wizerunek - szary i nijaki. Momentami wprost opuszczony. Bytom który oglądam dziś jest inny. Tu naprawdę coś się zmieniło na lepsze. Ktoś powie - żadna sztuka

odmienić miasto, które tak mocno ucierpiało w procesie transformacji górnictwa. To jednak wielka sztuka. A jeszcze większą sztuką jest sprawić, że miasto rozwija się dziś - wiele samorządów wykorzystało czas przemian gospodarczych do gwałtownej zmiany wizerunku, a dziś mocno zwolniło. Bytom wtedy był pasywny i zaczął walczyć o swoją pozycję na mapie aglomeracji dopiero teraz. I robi to skutecznie.

Kiedy mój sąsiad kolumny „Opinie” Tomek Nowak (redaktor naczelny „Życia Bytomskiego”) oprowadził mnie po centrum miasta byłem naprawdę zachwycony historiami, które opowiadał. Żeby jednak nie było - dzielnice zwiedzałem samodzielnie - Karb, Bobrek czy Stroszek. W dwóch pierwszych jest jeszcze wiele do zrobienia, ale jest tam duży potencjał. Katowicki Nikiszowiec jest dowodem na to, że to może się udać..

dr Łukasz Zimnoch

Prezes Stowarzyszenia WRAZIDŁOK, pomysłodawca Szlaku Magnatów Przemysłowych, realizator widowisk multimedialnych w tym mappingowych, koncertów, pokazów mody, rzecznik prasowy koncernu energetycznego



Największa zbrodnia przeciw Bytomowi

Stare średniowieczne miasto splecionę z dziesiątków historii - Bytom. Swój wkład w rozwój tego grodu mieli: książęta, magnaci, burżuazja, rzemieślnicy, kupcy i ziemie. Miasto było budowane przez setki lat przez: Ślązaków, Polaków, Niemców, Żydów, Prusaków, Austriaków, Czechów i innych. Wiek XX pełen wojennej pożogi, śmierci, gwałtów, rabunków, barbarii wyróżnia się na tle wieków minionych największym okrucieństwem, którym jest... tu pada właśnie pytanie o to, co tworzy człowieka, co jest jego istotą, co jest dla niego najważniejsze? Jak tę część nazwać? Dusza, samoświadomość, tożsamość - coś co trudne jest do opisania, czy uchwycenia, a co stanowi fundament tego, kim człowiek jest.

Dwie największe pożogi XX wieku czyli: faszyści i komuniści mieli jedną wspólną cechę: uważali, że budując nowy wspaniały świat, muszą zbudować nowego lepszego człowieka, nie pytając go o zdanie czy zgodę. Potworność tych dwóch systemów politycznych łączyły podobne cele i narzędzia. W szczycie potęgi i ci

brunatni ze swastyką na ramieniu, i ci z czerwonym sztandarem opatrzonym sierpem i młotem wymazywali przeszłość, by pisać teraźniejszość pod polityczne zapotrzebowanie.

Wymazywanie tożsamości w historii Bytomia widać jak na dłoni. Noc kryształowa, to jeden z symboli usuwania z przestrzeni i historii miasta Żydów. Podgórna, jedna z najpiękniejszych bytomskich ulic do dziś nosi głęboką bliznę po brakującej synagodze, która spłonęła w listopadzie 1938r. Komuniści mieli więcej czasu i nie afiszowali się tak bardzo ze swoimi planami. Pod koniec lat 40-tych XX w. dzięki ekspertyzie geologicznej zaczęła się eksploatacja złóż węgla na przemysłową skalę bezpośrednio pod secesyjną perłą, z której dumny był cały Śląsk. Miasto zaczęło się osuwać, pękać i walić, skutki tej decyzji wciąż mają wpływ na miejskie drogi, parki i budynki.

Śląsk, a szczególnie Bytom w ciągu XX w. boleśnie przeżył dwa ustroje totalitarne, które starały się gwałtem nadać mu pożądane oblicze. Dziś miasto wyciąga z cienia swoją przeszłość i stara się stopniowo sklejać swoją tożsamość.

BYTOM

Wydali 53 tysiące, zaoszczędzą 30 procent

Bytomski Ośrodek Sportu i Rekreacji szuka oszczędności i działa proekologicznie. Dlatego też w swych obiektach montuje tańsze w użyciu oświetlenie ledowe.

Tak właśnie stało się na parkingu przed szombierską halą Na Skarpie oraz na drodze dojazdowej do niej. Oświetlające te miejsca stare oprawy lamp zastąpiono nowymi. – Sukcesywnie poprawiamy jakość oświetlenia w naszych obiektach. W 2021 roku wymieniliśmy stare oprawy oświetleniowe na nowe energooszczędne w hali sportowej przy ul. Strzelców Bytomskich, a w tym roku udało się wymienić oświetlenie zarówno w budynku Pływalni Krytej oraz przy Hali na Skarpie – mówi Zbigniew Bryjak, dyrektor OSiR.

We wspomnianym gmachu pływalni 20 opraw metalohalogenowych zdemontowano i zainstalowano tam nowoczesne, symetryczne oraz asymetryczne projektory. Sposób w jaki oświetlają wnętrze przypadł do gustu kąpiącym się. Obydwie inwestycje pochłonęły ponad 50 tysięcy, ale ten wydatek szybko się zwróci. Jak oszacowano koszty energii ponoszone przez OSiR spadną bowiem aż o 30 procent.

Na tym nie koniec. W najbliższych miesiącach lampy typu LED pojawią się bowiem również w hali sportowej przy ul. Kosynierów. W efekcie wszystkie obiekty należące do OSiR będą miały nowocześniejsze i co istotne tańsze w użyciu lampy. **izo**

Po Mickiewicza autobusy nie jeżdżą

BYTOM. WAŻNE ZMIANY DLA PASAŻEROWIE POPULARNYCH LINII AUTOBUSOWYCH NR: 24, 52, 99, 104, 114, 192, 700, 708 ORAZ M102 WESZŁY W ŻYCIE W MINIONYM TYGODNIU.



Pasażerowie muszą być przygotowani na spore zmiany

Autobusy te nie kursują jak zwykle ulicą Mickiewicza, bo ta jest w przebudowie. Czasowo zlikwidowano też przystanek Bytom-Gallusa. W zamian część autobusów zatrzymuje się na przystanku Bytom-Wesoła, który usytu-

owano w rejonie skrzyżowania ul. Witczaka i Sandomierskiej.

Wszystkie wspomniane linie mają nowy przebieg. W kierunku Piekar Śląskich jadą od ulicy Chrobrego przez Prusa i Witczaka. Z kolei w stronę centrum naszego miasta auto-

busy linii nr: 24, 99 i 104 kursują jak dotychczas, natomiast linie autobusowe nr: 52 i 700 jadą od ulicy Prusa przez pl. Akademicki, ul. Żeromskiego, Korfańskiego do ul. Piłsudskiego. Te ostatnie nie zatrzymują się na przystanku przy ul. Chrobrego, ale można na nie czekać na przystankach na Placu Akademickim oraz Placu Jana III Sobieskiego. Zmiany dosięgły też podróżujących linią 114. Teraz przebiega ona od ul. Mickiewicza, ulicami: Prusa, Chrobrego, Żeromskiego, Korfańskiego aż do ul. Piłsudskiego. Z użytkowania wyłączono przystanek na Placu Akademickim. I wreszcie pojazdy linii 192 i 708, które od ul. Witczaka jadą w stronę Piekar i Radzionkowa obsługują jedynie tymczasowy przystanek przy ul. Wesołej.

A to wszystko z powodu remontu ul. Mickiewicza. Trwa tam wymiana nawierzchni, przebudowywane są zieleńce, które zostaną otoczone płotami, powstają też stanowiska dla rowerów. **TON ■**



Paweł Kobyliński
zaprasza



fat. Jacek Poremba

12.01.2023 r.
godz. **18.00**

Centrum Kultury Jazovia
Gliwice, Rynek 10

Gość:

Adam Bodnar

Wstęp bezpłatny

Obowiązują zapisy mailowe: zapytania@pawelkobyliński.pl

MIECHOWICE

Mają się
gdzie bawić

Extreme Park Grizzly gotowy. Składa się on z trzech stref aktywności.

Obiekt będący wielkim placem zabaw i ćwiczeń, także ekstremalnych powstał przy Szkole Podstawowej nr 33 przy ulicy Matki Ewy. Był potrzebny, bo w tej części dzielnicy nie było gdzie aktywnie spędzać czasu i się bawić. Dowiedli tego okoliczni mieszkańcy, którzy ideę stworzenia Parku wpisali do Bytomskiego Budżetu Obywatelskiego i za tą inwestycją gremialnie zagłosowali.

Budowa kosztowała 375 tysięcy złotych. Obiekt ma trzy strefy przeznaczone dla osób w różnym wieku. Jest boisko do bulle i stoliki szachowe dla seniorów, plac zabaw dla małych dzieci oraz część dla aktywnych młodych. Atrakcją tej ostatniej stanowi klatka OCR, czyli urządzenie pozwalające na trening z wykorzystaniem ciężaru ciała. **AURE**

Minus 3 tysiące w jeden rok

Fatalna tendencja trwa: znowu nas ubyło

BYTOM, RADZIONKÓW. ZANIKANIE TRWA W NAJLEPSZE, A W ZASADZIE W NAJGORSZE. JUŻ TYLKO 134 TYSIĄCE 694 OSOBY MIESZKAJĄ W BYTOMIU. TO O PRAWIE 3 TYSIĄCE MNIEJ, NIŻ NA KONIEC ROKU 2021. UBYŁO TEŻ RADZIONKOWIAN, CHOĆ NIE TAK DRASTYCZNIE.

Tomasz Nowak

Jak wielokrotnie pisaliśmy, zdaniem demografów Bytom należy do miast systematycznie zanikających. Z tą opinią nie ma najmniejszego sensu polemizować, bo dobitnie potwierdzają ją podawane na początku każdego roku dane statystyczne. Są one smutne. Od kilkudziesięciu lat liczba mieszkańców naszego miasta spada. Co roku tracimy parę tysięcy dusz.

Wyjeżdżają, nie wracają

Podstawowe powody są dwa. Liczba zgonów mocno przewyższa liczbę urodzin, a wiele osób, zwłaszcza młodych, opuszcza rodzinny Bytom w poszukiwaniu lepszego życia i pracy. Trafiają do większych ośrodków, wielu wyjeżdża za granicę. Można założyć z wielkim prawdopodobieństwem, że zdecydowana większość już nad Bytomkę nie wróci.

W zeszłym roku niekorzystna tendencja miała się dobrze. Na świat przyszło 1243 dzieci, ale nie wszystkie u nas zamieszkały. Dla części bowiem bytomski szpital był jedynie miejscem urodzenia, a żyją one gdzie indziej. Warto jednak podkreślić, że w tej dziedzinie było lepiej, niż w roku 2021, bo w porównaniu z nim liczba maluszków wzrosła o 191. Zmalała też liczba zgo-



Bytomianie to lud zanikający

nów, co pewnie jest skutkiem wyhamowania pandemii koronawirusa, która zabrała nie tylko zakażonych, ale i tych, którzy z jej powodu nie mogli się odpowiednio leczyć. I tak w roku 2022 zmarło 1718 osób (nie wszyscy byli bytomianami), czyli mniej o 843, niż rok wcześniej.

Jedni się żenią, drudzy rozwodzą

W poprzednim roku mieliśmy w naszym mieście 532 śluby (183 konkordatowe i 349 cywilnych – liczba tych ostatnich rośnie), a aż 308 par postanowiło się rozjeść. 12 bytomian zawarło ślub z obcokrajowcami: Ukraincami, Turkami, Belgami, Niemcami oraz

obywatelami Bangladeszu. Z kolei 33 pary „tak” powiedziały sobie nie w gmachu Urzędu Stanu Cywilnego, ale w innym miejscu: na wolnym powietrzu, w szpitalu, czy w jakichś efektownych wnętrzach.

Radzionków też ma tak zwany ujemny przyrost naturalny, ale tam

z powodu o wiele mniejszej liczby mieszkańców liczby nie wyglądają aż tak źle. Na koniec ubiegłego roku doliczono się 15 tysięcy 652 radzionkowian. Odeszło 221 mieszkańców, urodziło się jedynie 109. W radzionkowskim USC udzielono 24 śluby, 17 par się rozwiódło. ■

Jakie imiona dajemy dzieciom?

W tej kwestii tendencje też są stałe. Bytomscy rodzice nowonarodzonych synów nazywają ich najczęściej Jakub. Popularne są też imiona Filip oraz Leon. Z kolei jako córeczki najchętniej chcemy mieć Zuzanny i Emilie. W Radzionkowie na topie są Antonina i Stanisław.

BYTOM

Odblaskowe ludziki ostrzegają kierowców

20 odblaskowych ludzików stanie przy przejściach dla pieszych. Mają ostrzegać zbliżających się do nich kierowców.

Odbijające światło samochodowych reflektorów sylwetki przez pewien czas były już u nas stosowane. Był to test, po którym je zabrano. Teraz wrócą na stałe.

Ludziki to prewencja. – Widoczna z kilkudziesięciu metrów odblaskowa postać sprawia, że kierowcy zachowują ostrożność. Dlatego wytypowaliśmy newralgiczne przejścia dla pieszych m.in. w rejonach szkół podstawowych, w miejscach uczęszczanych przez dzieci oraz w rejonie niedoświetlonych przejść – mówi Przemysław Wrona, dyrektor Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów

Jak dotąd ludziki pojawiły się przy ulicy Wyzwolenia w Szombierkach i Świętochłowickiej. Następne będą ostrzegać w Stroszku przy ul. Tysiąclecia i Wojciechowskiego, Prusa, Powstańców Śląskich i Smolenia w centrum, Orzegowskiej w Szombierkach, Armii Krajowej w Łagiewnikach, a także Konstytucji w Karbiu. Koszt całości to 25 tys. zł. **IGN**



Ludziki są widoczne z daleka

BYTOM

Skazany za gwałt na nieletnim

Franciszkanin z kościoła św. Wojciecha nieprawomocnie skazany na 12 lat więzienia za gwałt na nieletnim i skrzywdzenie innych dzieci.

Duchownemu postawiono zarzut wykorzystania ministrantów. Trafił on do aresztu i stanął przed sądem. Wyrok skazujący zapadł 30 grudnia. Był najwyższy z możliwych. Mężczyzna ma zapłacić swym ofiarom odszkodowanie. Poza tym objęto go zakazem zbliżania się do nich, jak już wyjdzie.

Prowincja Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Katowicach wydała w tej sprawie oświadczenie. Czytamy w nim: „W związku z ogłoszeniem wyroku skazującego w sprawie dotyczącej podejrzenia popełnienia czynów zabronionych przez jednego z zakonników nasz Minister Prowincjalny wraz z zarządem Prowincji zgodnie z obowiązującą procedurą i wytycznymi Konferencji Episkopatu Polski podejmą dalsze kroki w tej sprawie niezwłocznie po uprawomocnieniu się wyroku.” Co warto podkreślić to właśnie Prowincja złożyła zawiadomienie w sprawie. **TON**

Uczczą 25-lecie restytucji praw miejskich

RADZIONKÓW. ĆWIERĆ WIEKU TEMU RADZIONKÓW ODŁĄCZYŁ SIĘ OD BYTOMIA I ODZYSKAŁ PRAWA MIEJSKIE. JUBILEUSZOWE OBCHODY JUŻ SIĘ ROZPOCZĘŁY I BĘDĄ TRWAŁY PRZEZ CAŁY ROK.

Po raz pierwszy Radzionków status miasta otrzymał w roku 1951. Cieszył się nim jedynie do roku 1975, kiedy to gierkowska reforma administracyjna przesądziła o tym, że wchłonął go znacznie większy sąsiad, czyli Bytom. Radzionkowie z tym faktem nie pogodzili się nigdy, ale dopiero zmiany ustrojowe pozwoliły im zabiegać o swoje.

Starania o odzyskanie praw miejskich podjęło grupujące osoby z różnych stron sceny politycznej Radzionkowskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Po wielu perturbacjach cel osiągnęło 1 stycznia 1998 roku. Radzionków przestał być jedynie dzielnicą Bytomia i poszedł na swoje, choć nie wrócił do dawnych granic. Początkowo powszechnie mówiono, że ta kwestia będzie jeszcze uregulowana, ale dziś nikt już jej nie podej-



Herb Radzionkowa

25-lecie restytucji praw miejskich skłoniło władze do przygotowania różnych wydarzeń, głównie kulturalnych. W Nowy Rok w kościele pod wezwaniem św. Wojciecha odprawiono mszę świętą w intencji miasta i jego mieszkańców. Uroczystości oficjalnie zaplanowano na 15 lutego. Wówczas to w Centrum Kultury Karolinka odbędzie się uroczysta sesja Rady Miasta. W jej trakcie osoby zasłużone dla Radzionkowa odbiorą Nagrody Crux Adalberti, a więc Krzyże Świętego Wojciecha, który patronuje gminie.

Poza tym czekają nas wystawy okolicznościowe, będzie też projekcja starych filmów nakręconych w Radzionkowie. Kulminację obchodów rocznicowych przewidziano podczas czerwcowych Dni Radzionkowa. **IZO**

muje. A usamodzielnienie wyszło Radzionkowowi na dobrze, od lat rozwija się w szybkim tempie.

obchodów rocznicowych przewidziano podczas czerwcowych Dni Radzionkowa. **IZO**

ŚRÓDMIEŚCIE

Książki z książkomatu



Umożliwia zamówienie książek, wypożycza je i przyjmuje zwroty. Tak działa książkomat.

Pojawił się on w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Korzystać z niego możemy, też gdy ta jest nieczynna. Do szuflad wkładamy książki i audiobooki lub je stamtąd odbieramy

po wcześniejszym zamówieniu. - Urządzenie jest w fazie testowania. Planujemy je uruchomić w połowie miesiąca - mówi Dariusz Kot, dyrektor placówki.

Książki zamawiamy poprzez katalog online, wybierając opcję odbioru w książkomacie. System powiadomi nas, kiedy przesyłka będzie gotowa. Książkomat wraz z oprogramowaniem kosztował 150 tys. zł. Sfinansowano go z dotacji celowej gminy. **AURE**

RADZIONKÓW

Pod wiaduktem nie przejedziesz

Tarnogórskie starostwo powiatowe zamknęło wiadukt nad ulicą Szybową na granicy Radzionkowa i Piekar Śląskich.

Wąski, mieszczący jedno auto obiekt od dawna jest w kiepskim stanie. Po każdej większej ulewie woda zalewa przejazd i na kilka godzin wyłącza go z użytkowania. Po grudniowych

mrozach i opadach śniegu sytuacja się mocno pogorszyła. Kostka brukowa tworząca nawierzchnię pod wiaduktem uległa poważnej deformacji. Kierowcy musieli zwalniać do minimum, by bezpiecznie przejechać.

W efekcie przejazd zamknięto. Nie wiadomo, kiedy zostanie on wyremontowany. Na razie trzeba korzystać z objazdu wiodącego łącznikiem i dalej obwodnicą aż do ulicy Nałkowskiej. **IZO**

BYTOM

Mężczyzna zginął w pożarze

Mieszkaniec domu przy ulicy Woźniaka zginął w nocnym pożarze. Tragiczne zdarzenie miało miejsce w minioną środę.

O płomieniach i dymie wydobywających się z mieszkania na parterze budynku oficer dyżurny straży został powiadomiony około godziny 23. W krótkim czasie na miejscu pojawi-

ły się 4 jednostki PSP. W trakcie akcji w jednym z pomieszczeń znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, którego wyniesiono na zewnątrz i podjęto reanimację. Niestety, nic to nie dało. Ratownicy medyczni karetki, którzy przyjechali na miejsce stwierdzili zgon bytomianina.

Nie są znane przyczyny nieszczęścia. Nie jest wykluczone, że pożar wybuchł z powodu zwarcia w grzejniku elektrycznym. **EG**

Przygarnij zwierzaka ze schroniska

Zwierzęta przebywające w bytomskim schronisku szukają właściciela. Jeśli chcesz je poznać i przygarnąć, to zapraszamy do kontaktu z biurem schroniska. Czekamy na Was!

TOLA

To młoda sunia o żywiołowym charakterze. Swoim uśmiechem i entuzjazmem zaraża wszystkich dookoła. Jest aktywna, dlatego potrzebuje dużo ruchu - na spacerach się nie męczy! Bardzo lubi kontakt z człowiekiem, sama domaga się głaskania. Jest typem jedynaczki - nie dogaduje się z innymi psami. W schronisku nie wykazuje agresji. Potrafi aportować!



PIANKA

Młodziutka, łagodna kotka. Nie ma jeszcze roku, a już wie czym jest bezdomność. Uwielbia się bawić i spędzać czas w towarzystwie człowieka. Dobrze dogaduje się z innymi kotami. Kot idealny!



IKAR

Nie znał dobrego domu. Ten psiak trafił do nas w stanie skrajnie złym - połowa prawidłowej masy ciała, przerośnięte pazury, starte niemal do zera zęby od prób uwolnienia się z metalowej uwięzi. Choć ktoś go złamał, to jego oczy nadal z ufnością patrzą w stronę człowieka.



BATMAN

Trafił do nas w obroży więc byliśmy pewni, że jego właściciele się znajdą. Tak się jednak nie stało i Batman został z nami. Jest to spokojny, łagodny, ok 4 letni kocur. Brakuje mu kontaktu z człowiekiem.



Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Bytomiu
Bytom, Łaszczyka 18, tel/fax (32) 395 21 75
e-mail: schroniskobytom@opoczta.pl

Przybyli do stajenki, a prowadziła ich gwiazda

BYTOM. SETKI OSÓB PRZYŁĄCZYŁY SIĘ DO ORSZAKU TRZECH KRÓLI, KTÓRY W MINIONY PIĄTEK PRZESZEDŁ ULICAMI NASZEGO MIASTA. TRZY RÓŻNOKOLOROWE STRUMIENIE LUDZI WYRUSZYŁY Z TRZECH MIEJSC, BY SPOTKAĆ SIĘ PRZY USTAWIONEJ NA RYNKU STAJENCE I WSPÓLNIE KOLĘDOWAĆ.

Tomasz Nowak

Bytom już od wielu lat pamięta o kultywowanej w wielu miastach Europy tradycji i organizuje swe orszaki. Co roku wydarzenie jest przygotowywane z większym rozmachem i przyciąga coraz więcej mieszkańców. Tym razem przyświecało mu hasło „Niech prowadzi nas gwiazda”. Wszystko odbywało się wedle tego samego scenariusza, co w przeszłości. Uczestnicy orszaku zgromadzili się w trzech punktach: grupa niebieska reprezentująca Afrykę na placu Akademickim, żółta symbolizująca Azję na placu Sikorskiego, a czerwona – europejska na ulicy Krakowskiej.

Korony na głowach

Członkowie grup pamiętali, by mieć strój lub przynajmniej jego element w odpowiednim kolorze, dzieci zaś założyły na głowy papierowe korony o pasującej barwie. Na przedzie kroczyli wojownicy z dzidami i tarczami oraz powiewającymi na wiatr sztandarami, a całość prowadził jadący konno król. Oczywiście było ich trzech: Kacper, Melchior oraz Baltazar. Wszyscy z koronami i bogato zdobionymi pelerynami.

Te kolorowe, śpiewające kolędy ludzkie strumienie płynęły w stronę Rynku, by w jednym momencie na niego wejść. W tym roku „Niebiescy” nieco się pospieszyli i dotarli na miejsce wcześniej, niż inni. Czekając słuchali zabawnych komentarzy jednego z księży, który mówił: – Nie możemy jeszcze wejść na Rynek, bo Jezus wciąż się nie narodził. Jego Matka ma dopiero bóle porodowe. Po chwili dodał: – Uwaga, wiadomość z ostatniej chwili. Dziecko się urodziło, z tego co wiemy, jest płci męskiej. Nie wiem, co teraz się tam dzieje, co się dzieje po porodzie. Ale ruszamy!

Królewskie dary

Bytomianie tworzący orszak zapełnili trzy czwarte Rynku. Dzieci starały się podejść jak najbliżej sceny, na której ustawiono sklecone z desek żłóbek. Siedzieli w nim trzymający na rękach Jezusa Maryja i Józef. Kacper, Melchior i Baltazar podjechali do nich na koniach i złożyli dary.

Do zebranych przemawiał prezydent Bytomia Mariusz Wołosz.



Trzej Królowie przybyli z trzech kontynentów



Na Rynku stanęła bożonarodzeniowa stajenka



Kacper, Melchior i Baltazar jadąc na koniach poprowadzili trzy kolorowe strumienie

Złożył on wszystkim noworoczne życzenia i gratulował tak wielkiej frekwencji. Z kolei ksiądz proboszcz Dariusz Grzeszczak stojący na czele

bytomskiego dekanatu wszystkich pobłogosławił. Zaraz potem na scenie pojawili się utalentowani wokaliści podopieczni Młodzieżowego

Domu Kultury nr 2 w Karbiu Zuzanna Madej i Daniel Nowak. Zapowiadała ich pracująca w tej placówce Anna Akram, która skutecznie

zachęcała bytomian do wspólnego śpiewania kolęd i piosenek świątecznych wykonywanych przez młodych piosenkarzy. ■

Kiedyś Polska miała w Bytomiu... konsulat

Pani doktor na tropie historii

BYTOM. DOKTOR **JOANNA LUSEK**, SZELOWA DZIAŁU HISTORII MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIEGO, JEST AUTORKĄ KILKUNASTU SAMODZIELNYCH KSIĄŻEK. WŁAŚNIE UKAZAŁA SIĘ KOLEJNA JEJ PRACA, W KTÓREJ DOKŁADNIE OPISUJE MAŁO ZNANĄ KARTĘ Z DZIEJÓW BYTOMIA.

Marcin Halaś

Przy różnych historycznych okazjach przypomina się o istnieniu w Bytomiu Polskiego Komisariatu Plebiscytowego oraz Polskiego Gimnazjum w Niemczech. Zapewne znacznie mniej osób zdaje sobie sprawę, że w naszym mieście przez 10 lat funkcjonował Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej. Historię tej placówki skrupulatnie opisała w liczącej ponad 500 stron książce Joanna Lusek. Jej praca nosi tytuł „Konsulat na granicy. Działalność Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Bytomiu (1922-1931)”.

Joanna Lusek jest bytomianką - jak sama podkreśla - od co najmniej trzech pokoleń. Ukończyła historię na Uniwersytecie Opolskim, pedagogikę na Uniwersytecie Śląskim oraz podyplomowe studia z zakresu muzealnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracę zawodową rozpoczynała jako nauczycielka języka niemieckiego oraz historii w naszym mieście. Uczyła m.in. w Szkole Podstawowej nr 45 i Gimnazjum nr 7 w Szombierkach



Dr Joanna Lusek jest autorką około 120 artykułów naukowych. Jej nowa książka o polskim konsulacie w Bytomiu ma ponad 500 stron

Wylądowała w muzeum

Jednak ostatecznie „wylądowała” w muzeum. Najpierw pracowała w Centralnym Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu. W tym czasie wyjeżdżała na stypendia do Brunzwiku, Berlina oraz Instytutu Yad Vashem w Jerozolimie. W 2014

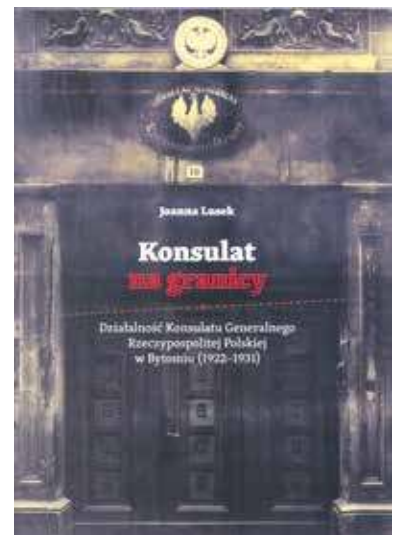
roku wróciła do rodzinnego miasta - wygrała konkurs na kierownika Działu Historii Muzeum Górnośląskiego. Kiedy podejmowała pracę w Bytomiu jej „komórka” nazywała się jeszcze Dział Kresów i Kultur Pogranicza. Do dzisiaj obecny Dział Historii Muzeum Górnośląskiego organizuje corocz-

ne Międzynarodowe Konferencje Kresowe, których efektem są publikacje książkowe. Wyszło już takich 8 tomów.

Detektyw wśród papierów

Dorobek naukowy Joanny Lusek jest imponujący. To ponad 120 artyku-

łów w publikacjach zwartych (czyli w książkach) i periodykach oraz kilkanaście samodzielnych książek, których jest autorką lub redaktorem. Szczególną uwagę Lusek poświęca Bytomowi. Jest autorką m.in. takich publikacji jak: „Szkolnictwo niemieckie i polskie w Bytomiu 1740-



1945”, „Heinrich Schulz-Beuthen (1838-1915). Życie - twórczość - inspiracje”, „Dwa światy. Od synagogi do Żydowskiego Domu Modlitwy w Bytomiu”. Teraz „dorzuciła” do tego monografię poświęconą Konsulatowi Generalnemu RP w Bytomiu. Działal on przez 10 lat w gmachu Hotelu Lomnitz, później placówka została przeniesiona do Opola.

Czy praca historyka zatrudnionego w muzeum jest nudna? - Absolutnie nie! - odpowiada Joanna Lusek. - Oczywiście, jeśli ktoś nie łączy pracy z pasją, to każde zajęcie będzie dla niego nudne. Tymczasem historyk pracuje jak detektyw, jak śledczy. Jeśli znajdzie jakiś temat, to drąży go, poszukując kolejnych elementów opisywanej historii. ■

BUSZUJĄCY W SIECI

KRÓTKI PRZEGLĄD INTERNETOWYCH DYSKUSJI I OPINII

@ Apele jedno, rzeczywistość drugie. W sylwestrową noc mieszkańcy Bytomia urządzili prawdziwy festiwal fajerwerków i petard. Jak widać, ta tradycja wygrała z troską o... zwierzęta.

@ Nie strzelaj w sylwestra! Huk fajerwerków to koszmar dla zwierząt, zarówno domowych, jak i tych wolno żyjących. Zamiast kupić fajerwerki przekaż kasę na dowolny cel charytatywny! To będzie prawdziwa PETARDA!!! - taki apel ukazał się na facebookowym profilu Bytomia. Z podobnymi wezwaniemi zwracali się celebryci oraz liczni internauci, często właściciele zwierząt domowych. Po wielu osobach prośby takie spłynęły jak przysłowiowa... woda po psie. Jak widać, wielu z nas nie potrafi sobie wyobrazić powitania Nowego Roku bez wystrzałów i fajerwerków.

@ Nie strzelam. Bo szkoda mi zwierzątek i szkoda kasy. Czy dzięki temu właściciele psów zaczną sprzątać po swoich pupilach? Czy nadal normą będą pokryte psimi odchodami trawniki, smród i robactwo? W zimie nie otworzysz okna, bo smog, latem bo smród. Ale zwróć komuś uwagę, to milion wymówek i inwektyw, bo co komu przeszkadza kupa na chodniku/trawniku, prawda? - napisał w komentarzu na profilu miasta Bytom Przemysław Tesla Cieśla. Jak widać uznał, że każdy moment jest dobry, aby przypomnieć „psiarzom” o ich obowiązkach.

@ Apele to zdecydowanie za mało. Potrzebne są rozwiązania prawne na poziomie ogólnokrajowym, ale możliwość wprowadzenia pewnych regulacji mają rów-



niez samorządy. Niestety, bytomscy radni nie zdecydowali się na rozpatrzenie petycji w sprawie sprzedaży środków pirotechnicznych w mieście, która wpłynęła do Urzędu

Miejskiego w grudniu. Zabrakło odwagi, a może fajerwerki to preferowana przez naszych włodarzy, forma rozrywki? - napisał Ireneusz R. Kot.

@ Pismo do kancelarii Rady Miejskiej trafiło 12 grudnia, do komisji skarg wniosków i petycji trafiło 15 grudnia i zgodnie z moją prośbą zostało przekazane do prawnika celem ustalenia zapisów, które się tam znalazły, łącznie z tymi w mojej opinii niekonstytucyjnymi. Pismo zostanie rozpatrzone podczas styczniowego posiedzenia - odpowiedział radny Michał Misiaszek.

@ Powinien być całkowity zakaz strzelania petardami bez dwóch zdań - uważa Anna Sokołowska.

@ A w komendzie to już można strzelać - komentuje internauta o nicku Hisz Pan, najwyraźniej nawiązując do eksplozji granatnika odpalonego przez komendanta głównego policji Jarosława Szymczyka. **M**

Niepozorny mały owad

Jak Roland Dobosz odnalazł mrówkolwa

BYTOM. PRAWIE 17 LAT ZAJĘŁO BYTOMSKIEMU NAUKOWCOWI DR. ROLANDOWI DOBOSZOWI UDOWODNIENIE, ŻE NA ŚWIECIE ISTNIEJE NIEZNANY WCZEŚNIEJ GATUNEK OWADA ZWANY MRÓWKOLWEM. NIEWIELKIE STWORZENIE PRZYPOMINAJĄCE WAŻKĘ DOSTAŁO IMIĘ JEGO SYNA. TAKICH OKAZÓW MUZEACH NA CAŁYM ŚWIECIE JEST NIE WIĘCEJ, NIŻ 10.

Jacek Sonczowski

Dobosz na co dzień pracuje w Dziale Przyrody bytomskiego Muzeum Górnośląskiego. - Dla laika odkrycie nowego gatunku kilkucentymetrowego owada nie jest porównywalne z udowodnieniem istnienia legendarnego yeti, jednak dla nas entomologów to element poznania naszego otoczenia i wpływu człowieka na środowisko. Od tak małych stworzeń może się bowiem rozpocząć wymieranie gatunków. Nadal większość ludzi nie zdaje sobie sprawy z wpływu, jaki nasza cywilizacja wywiera na naturę - uważa naukowiec.

Owad w muzeum

Bytomianin natrafił na ślady nieznanego gatunku przed trzema laty. Było to podczas kolejnej już wyprawy w odludne obszary Turcji. Poszukiwania okazały się niezwykle trudne, choć Dobosz doskonale wiedział, czego szuka. Na ślady mrówkolwa trafił w zbiorach muzeum w Petersburgu, a od zaprzyjaźnionego przyrodnika z Francji otrzymał fotografie owada. Niestety, nie były one jednak zbyt precyzyjne.

W 2005 roku entomolog wybrał się na wyprawę naukową do Iranu i wła-



Mikroskop jest jednym z podstawowych narzędzi pracy każdego entomologa

śnie tam dość nieoczekiwanie odnalazł owada. Paradoksalnie zamiast w ostępach stepowych skrzydlaty mrówkolw siedział sobie spokojnie na szybie okna hotelu w niewielkiej wiosce. Rolandowi Doboszowi przyniósł go do pokoju inny uczestnik wyprawy. Później mimo poszukiwań nie złapano już innego okazu. - Tego samego dnia dowiedziałem się od żony, że właśnie urodził nam się syn, Dominik i jak to bywało w przeszłości podczas nada-

wania nazw owad otrzymał łacińską nazwę *Nedroledo Dominikon* - wspomina przyrodnik.

Owad w magazynie

Był to dopiero jednak początek trudnej drogi do oficjalnego uznania gatunku. - Pracowaliśmy nad tym z kolegą z Węgier oraz z niestety zmarłym już profesorem z muzeum w Petersburgu. Ostatecznie po 17 latach w prestiżo-

wym czasopiśmie naukowym wydaliśmy stosowne informacje o mrówkolwie. Nastąpiło to pod koniec minionego roku - mówi naukowiec.

Już w trakcie publikacji naukowcy z działu entomologicznego, w tym doktor Dobosz rozpoczęli poszukiwania w zbiorach innych muzeów. Podobieństwo do innych owadów było bowiem spore i nikt jak dotąd nie zorientował się, że chodzi o zupełnie nowy okaz. Pojedyncze sztuki znalazły się m.in. w muzeum wiedeńskim, a także we Francji. My też mamy swojego. Bytomski okaz jest obecnie przechowywany w magazynach Muzeum Górnośląskiego. Znajduje się tam kilkadziesiąt tysięcy innych owadów, co pod tym względem czyni placówkę jedną z najcenniejszych w Europie.

Owad na celowniku

Roland Dobosz nie poprzestaje na poszukiwaniach nowych gatunków owadów. Od lat, przynajmniej raz do roku bierze udział w wyprawach naukowych. Kolejne planuje już w tym sezonie. Może to być Iran lub odległe zakątki znanej już mu z poprzednich lat Nowej Kaledonii. Niestety, na Syberię, która również znajduje się w polu jego zainteresowań nie może się udać z uwagi na wojnę na Ukrainie. ■

**Będzie się
działo**

BYTOM

Artystyczna Feriada

Warsztaty muzyczne, plastyczne, zajęcia artystyczno-edukacyjne, a nawet sportowe będą się odbywać w czasie zimowych ferii. Wszystko w ramach Feriady Artystycznej organizowanej w Bytomskim Centrum Kultury.

To już 23. Zimowa Feriada Artystyczna. Cykle pięciodniowych zajęć będą odbywały się w pierwszym i drugim tygodniu ferii. I tak od 16 do 20 stycznia trwać mają m.in. warsztaty muzyczne dla maluchów oraz zajęcia karnawałowe dla nastolatków. W programie tych drugich znajdzie się: projektowanie i szycie karnawałowych strojów, tworzenie instrumentów oraz zajęcia taneczne w szalonym rytmie. Zakończy się prawie jak w Rio, ponieważ finałem warsztatów stanie się miniparada karnawałowa wokół gmachu Bytomskiego Centrum Kultury.

Z kolei w czasie „Feriady dookoła świata” uczestnicy poznają kulturę i zwyczaje krajów z różnych kontynentów naszego globu. Na wszystkie zajęcia liczba miejsc jest ograniczona, dla tego warto jak najszybciej się zapisać.

Natomiast w radzionkowskim Centrum Kultury Karolinka odbywać się będą zajęcia pod nazwą „Zimolinka. Ferie z kulturą”. MH

RADZIONKÓW

Myśliwi odstrzelili dziki, ale nie wszystkie

Terroryzujące mieszkańców Księżej Góry dziki zostały przepędzone w dość drastyczny sposób. Część stada odstrzelili myśliwi. Pozostałe zwierzęta uciekły.

Władze Radzionkowa po licznych interwencjach mieszkańców podjęły starania, aby usunąć liczące 15 osobników stado dzikich świń. Tworzyły je locha oraz młode. Zwierzęta poczyniły sobie bardzo zuchwale i potrafiły wchodzić w dzień na tereny posesji, przy okazji niszcząc ogrody.

Od późnej wiosny gmina starała się o podjęcie kroków w celu pozbycia się niechcianego stada. Trwały przepychanki ze Starostwem Tarnogórskim. Ostatecznie uzyskano pozwolenie na odstrzał w rejonie parku na Księżej Górze i przy tamtejszym ogrodzie botanicznym. Wyłapanie zwierząt i wywiezienie ich w inny rejon było niemożliwe z uwagi na afrykański pomór świń.

Zgodnie z przepisami odstrzał musiał być przeprowadzony z dala od zabudowań i w nocy. Zwierzęta zostały zwabione w jeden rejon, po czym udało się zastrzelić trzy z nich. Reszta stada uciekła i obecnie przedstawiciele gminy otrzymują nieoficjalne informacje, że widziano je w Rojcy. s



Dziki narobiły sporo szkód

Nie wolno bagatelizować Grypa to nie przelewkki

GORĄCZKA, BÓLE MIĘŚNI I KASZEL NIE ZAWSZE OZNACZAJĄ, ŻE DOPADŁ NAS WIRUS GRYPY, JEDNAK PRZY STWIERDZENIU TAKICH OBJAWÓW LEPIEJ UDAĆ SIĘ DO LEKARZA. NA RAZIE W WIĘKSZOŚCI BYTOMSKICH I RADZIONKOWSKICH PRZYCHODNI NIE MA WIĘKSZYCH KOLEJEK.

Jacek Sonczowski

Doktor Małgorzata Nowak-Suszek z poradni Sigma-Bi przyjmuje codziennie około 50 pacjentów. Z objawami grypowo-przeziębieniowymi zgłasza się zaledwie od 10 do 15 pacjentów. Znacznie gorzej było w przeszły weekend w punkcie nocnej i świątecznej opieki medycznej przy Alei Legionów. Tam 80 procent chorych miało objawy silnego przeziębienia lub grypy.

Nie ignoruj objawów

Niektórzy byli w naprawdę ciężkim stanie, co wskazywało na kilkudniowe odwlekanie wizyty u lekarza. - Wbrew opinii, że obok grypy problemem sezonu jest COVID-19, tego drugiego wirusowego zakażenia jest teraz zdecydowanie mniej. Nie ma porównania z ostatnimi dwoma latami pandemii - mówi doktor Nowak-Suszek. Jak podkreśla od lat, grypa jest również bardzo niebezpieczna i może prowadzić do poważnych powikłań. Niedawno zgłosił się do nas pacjent z ropnym zapaleniem migdałków. Jak stwierdził, zignorował objawy grypy.

Co najgorsze, lekarze twierdzą, że nie ma skutecznego leku na grype. Na pewno pomoże natomiast spędzenie kilku dni w łóżku i zażywanie wita-



Zdaniem lekarzy szczepienia uchronią nas przed grypą

min. Co prawda jest na rynku dostępny lek blokujący rozwój wirusów w organizmie, w pierwszej fazie choroby, ale konieczna jest wcześniejsza konsultacja lekarska. - Jestem zwolenniczką działań zapobiegawczych, a jednym z nich jest szczepienie przeciwko grypie. Każdego dnia zalecam je przynajmniej ośmiu osobom. Nie brakuje więc chętnych i warto zaszczepić się nawet teraz. Na to nigdy nie jest bowiem za późno. Z moich informacji wynika, że szczepić się można nawet w niektórych aptekach - radzi doktor Nowak-Suszek.

Bądź odpowiedzialny

Zdaniem pani doktor ważne jest noszenie maseczek w miejscach publicznych. Dotyczy to nie tylko osób zagrypionych, ale również zdrowych. Natomiast chorzy powinni zachować się odpowiedzialnie w stosunku do innych. Problem nie dotyczy wyłącznie placówek służby zdrowia, ale również placówek handlowych i innych miejsc użyteczności publicznej. Najlepiej jednak jest ograniczać wizyty w takich miejscach. ■

Magiczny czarny bez

Czarny bez to niezwykła roślina. W lecie z jego kwiatów można robić... naleśniki. W sezonie zachorowań na grypę napar z owoców jest skutecznym środkiem przeciw gorączce.

Czarny nie ma wielkich wymagań i rośnie praktycznie wszędzie. Nawet w mieście tuż obok... śmietników. Oczywiście dla celów kulinarnych i medycznych jego kwiaty i owoce należy zbierać w bardziej czystych i ekologicznych miejscach.

Latem kwiaty czarnego bzu można smażyć w cieście naleśnikowym. To przysmak z okolic Cieszyńska, nazywany tam „cesarskimi naleśnikami”, bowiem były one podobno przysmakiem cesarza Austro-Węgier Franciszka Józefa.



Ale nas interesuje obecnie działanie lecznicze czarnego bzu. Zastosowanie ma zarówno sok z jego owoców, jak i napar z kwiatów. Suszony kwiat bzu ma właściwości przeciwgorączkowe, wykrztuśne, napotne, dlatego polecany jest przy wszelkich infekcjach dróg oddechowych. Złagodzić może nawet objawy grypy! Ale to nie wszystko. Czarny bez ma także inne „błogosławione” prozdrowotne działania. Obniża poziom cukru we krwi, stosowany jest w leczeniu bólu związanego z rwą kulszową, migrenami, ma działanie oczyszczające, regulujące pracę układu trawienno-oczyszczającego oraz nerek. Znajduje również zastosowanie przy produkcji kosmetyków. Niektórzy syrop z czarnego bzu polecają również jako naturalne panaceum na... kaca.

Oczywiście najlepiej latem samemu nazbierać kwiatów czarnego bzu i wysuszyć je. Kto jednak tego nie zrobi, może w sklepach zielarskich kupić zarówno sok z owoców czarnego bzu, jak i „herbatki” do sporządzania naparów. **MH**

Warto wiedzieć

Czym się różni grypa od przeziębienia?



Grypa i przeziębienie to dwa różne rodzaje infekcji dróg oddechowych. Grypa jest bardziej poważna i zazwyczaj objawia się gwałtownym początkiem, wysoką gorączką, dreszczami, bólem mięśni i głowy, osłabieniem, kaszlem i bólem gardła. Może również prowadzić do powikłań, takich jak zapalenie oskrzeli lub zapalenie płuc.

Przeziębienie jest zazwyczaj mniej poważne i objawia się przede wszystkim kichaniem, bólem gardła i głowy oraz osłabieniem. Grypa jest wywołwana przez wirusy grypy, podczas gdy przeziębienie jest wywoływane przez inne wirusy, takie jak rinowirusy.

Leczenie grypy i przeziębienia może różnić się w zależności od nasilenia objawów i indywidualnych potrzeb pacjenta. W przypadku grypy leczenie może wymagać stosowania leków przeciwwirusowych, podczas gdy w przypadku przeziębienia leczenie może polegać na przyjmowaniu leków przeciwbólowych i przeciwzapalnych oraz zapewnieniu odpowiedniego nawodnienia i odpoczynku. **RED**

Dopadła Cię infekcja? Możesz wspomagać leczenie ziołami

Zioła mogą być pomocne w leczeniu przeziębienia, ale zawsze należy skonsultować się z lekarzem lub farmaceutą przed zażyciem jakichkolwiek leków, w tym ziół. Oto kilka ziół, które mogą pomóc w leczeniu przeziębienia:



Czosnek ma silne działanie antybakteryjne

- Echinacea: ta roślina może pomóc w zwiększeniu ilości białych krwinek w organizmie, co może pomóc w walce z infekcją.
- Rumianek: rumianek ma działanie przeciwzapalne i może pomóc w łagodzeniu bólu gardła.
- Napar z liści malin: liście malin zawierają witaminę C i substancje o działaniu przeciwutleniającym, co może pomóc w walce z infekcją.
- Herbata z lipy: lipa zawiera flawonoidy, które mogą pomóc w łagodze-

niu objawów przeziębienia, takich jak katar i ból gardła.

• Czosnek: czosnek zawiera allicynę, substancję o działaniu antybakteryjnym i przeciwzapalnym, która może pomóc w leczeniu przeziębienia.

Zawsze pamiętaj, że niektóre zioła mogą wchodzić w interakcje z lekami, dlatego ważne jest, aby skonsultować się z lekarzem lub farmaceutą przed zażyciem jakichkolwiek ziół. Możesz to zrobić przy wizycie u lekarza rodzinnego, który powie Ci jakie zioła możesz stosować podczas terapii. **RED**

Przedstawiamy wyniki historycznego śledztwa naszej redakcji

Kloszard Arabe odzyskał swoje nazwisko

BYTOM. NIEKTÓRZY CZYTELNICY ŻYCIA BYTOMSKIEGO BYĆ MOŻE ZNAJĄ ZE WSPOMNIEŃ POSTAĆ KLOSZARDA O PRZYDOMKU ARABE. BYŁ ZNANY W NASZYM MIEŚCIE PÓŁ WIEKU TEMU. UDAŁO NAM SIĘ ODTWORZYĆ CZĘŚĆ PRAWDZIWEJ HISTORII JEGO ŻYCIA.

Monika Konieczna

Arabe żył w Bytomiu na przełomie lat 50. i 60. XX wieku. Trudno powiedzieć o nim, że mieszkał w naszym mieście, bo formalnie był bezdomnym włóczęgą. Koczował na hałdach, trudnił się zbieraniem złomu. Razem z wózkiem na złom i swoimi psami (według relacji miał ich kilka) wędrował po całym mieście, przez co stał się postacią powszechnie znaną. Kto jednak krył się za tym przydomkiem i osobą – jakbyśmy to dziś powiedzieli – wykluczoną społecznie?

Przeszedł do literatury

10 lat temu Urząd Miejski w Bytomiu ogłosił konkurs pod nazwą „Bytomskie opowiadania”. Jego owocem była książka pod takim właśnie tytułem, w której zgromadzono kilkanaście opowiadań poświęconych naszemu miastu. Pierwszą nagrodę otrzymał wówczas związany z naszą redakcją dziennikarz Marcin Hałas, autor tekstu zatytułowanego Arabe. W tym opowiadaniu została przedstawiona hipotetyczna i sensacyjna historia Arabego. Kto jest jej ciekaw, niech zajrzy do książki „Bytomskie opowiadania”.

Nie ulega jednak wątpliwości, że Arabe był postacią prawdziwą. Pamięta go z dzieciństwa Piotr Obrączka – dziś emerytowany profesor i honorowy obywatel Bytomia. – Był niewątpliwie barwną postacią w dziejach naszego

miasta. Zresztą wiele miast zna takie osoby. W Wiedniu był takim oryginałem słynny Waluliso – to pseudonim utworzony z początkowych liter wyrazów: Wasser (woda), Luft (powietrze), Licht (światło) i Sonne (słońce). Jeśli chodzi o bytomskiego kloszarda, pamiętam że dzieciaki ganiały za nim, wołając Araber, Araber, a ten odgrzał się, może nawet przeklinał. Raczej nie zebrał, żył z pracy swoich zbierackich rąk – wspomina dzisiaj prof. Piotr Obrączka.

Mieszkał pod hałdą

Zdobycie bardziej dokładnych informacji dotyczących Arabego wbrew pozorom nie było trudne. W grudniu 1962 roku poświęcony mu reportaż opublikowało „Życie Bytomskie”. Tekst nosił tytuł „Człowiek jaskiniowy w Bytomiu”. Wszystko zaczęło się od Czytelniczki, która wówczas przyszła do naszej redakcji z następującą interwencją: „Opodal ulicy Muszalka pod hałdą żyje stary człowiek, który od bardzo dawna mieszka pod gołym niebem. Bardzo nam jego żal. Jest opuszczony i nieszczęśliwy. Nikomu nie szkodzi, a dzieci wołają go Arabe. Zainteresujcie się nim, przecież to człowiek.”

Na spotkanie z Arabem wyruszył dziennikarz Henryk Domagalski. Oto jego relacja: „Nazywa się Michał Dobrochłop. Ma 59 lat. Pochodzi z Tarnopola. Z zawodu był rolnikiem, fryzjerem, zawodowym podoficerem Wojska Polskiego, następnie strażnikiem przemysłowym. Obecnie jest zbieraczem złomu. Jego stałym miejscem zamieszkania jest hałda lub najcieplejsza brama domu. Dowodu osobistego ani też jakichkolwiek papierów, stwierdzających jego tożsamość, nie posiada. Co skłoniło do tego aby pędzić żywot pod gołym niebem? Wszak może podjąć pracę, żyć i mieszkać po ludzku... – A czy mi tu źle? – odparł. – Żyję sobie jak pączek w maśle. Zarabiam dziennie od 59 do 190 złotych i nikt na mnie nie krzyczy. Nikomu nie zawadzam, nie kradnę i nie rabuję. Żyję uczciwie ze sprzedaży złomu i tak samo, jak inni, płacę dziennie 1 zł. podatku. Chyba i wam to nie przeszkadza, że tutaj śpię. Zresztą śpię tu tylko w lecie, ale nie sam.”

W reportażu znajdziemy także enigmatyczną próbę wyjaśnienia postawy Arabego: Z dalszych wypowiedzi wynikało, że:



ten człowiek ma w sobie jakiś wielki żal i pretensje, że kiedyś musiało go spotkać nieszczęście, które pozostawiło w nim piętno do końca życia.”

Sprawa miała dalszy ciąg: „Dwa tygodnie temu nadszedł do Bytomia rozpaczliwy list jego żony Anny, która pisała między innymi: „Co porabia Michaś? Umożliwcie mu natychmiastowy przyjazd do domu. Zapewnimy mu pełne utrzymanie i spokój. O jego rychły przyjazd do rodziny prosi również jego najstarszy 32-letni syn Władysław, obecnie ciężko chory, który chce jeszcze przed śmiercią ujrzeć swego ojca.”

Koniec historii wciąż nieznan

Jak się skończyła odyseja Arabego? Czy wrócił do rodziny? Tego nie wiemy. Co ciekawe, w tekście pojawiają się dwie wersje jego nazwiska: Najpierw Dobrochłop, a potem Drogochłop. Reportaż z 1962 roku tak komentuje polonista profesor Piotr Obrączka: – Nazwisko Dobrochłop pojawia się raz, natomiast Drogochłop aż 3 razy, więc druga wersja bardziej prawdopodobna. Swoją drogą, takie nazwisko to to bardzo sztuczny twór, myślę, że Arabe je wymyślił na poczekaniu na użytek dziennikarza. I druga



Według zachowanych relacji Arabe koczował w obozowisku na hałdzie

sprawa: gdyby Arabe chciał pojechać do rodziny (dokąd?), nie miałby problemów. Dzienny zarobek 50-100 zł to było jak na owe czasy bardzo dużo. Przeciętna pensja wynosiła wówczas ok. 1800 zł, a stypendium (byłem wówczas studentem drugiego roku) wynosiło 500 zł.

Czy Arabe wrócił do rodziny? Tego zapewne się nie dowiemy. W każdym

razie z krajobrazu Bytomia zniknął. Niektórzy wspominają, że tzw. wieść gminna głosiła, że uległ śmiertelnemu zaccadzeniu wyziewami hałdy, która wówczas wciąż dymiła. Ten akurat problem przeżył kloszarda Arabego o pół wieku. Rok temu, w styczniu 2022 zastanawiano się jak ugasić hałdę znajdującą się na granicy Bytomia i Radzionkowa. ■



Kloszarda Arabego pamięta honorowy obywatel Bytomia prof. Piotra Obrączka

Na wesoło

W restauracji.

- Panie kelner! W mojej zupie pływa aparat słuchowy!
- Proszę mówić głośniej!

- Moja żona to straszna gaduła.
- Eee, to jeszcze nic, moja teściowa gada tyle, że wygadała wszystkie nielimitowane rozmowy w abonamencie.

Wigilia. Facet gotowy, zwarty i czeka na pierwszą gwiazdkę. Oczywiście puste miejsce zostawił a tu nagle dzwonek.

- Puk, puk!
- Kto tam!
- Strudzony wędrowiec, czy jest miejsce?
- Jest.
- A mogę skorzystać?
- Nie.
- Czemu?
- Bo tradycyjnie musi być puste!



Japończycy wynaleźli metodę zagęszczania alkoholu. Wyprodukowali wódkę 300 procent i aby ją przetestować udali się do Rosji (wszak po sąsiedzku). Spotkali chłopca, który ciągnikiem pole orał. Zaproponowali:

- Może chcesz darmowej wódeczki chłapnąć?
- Rolnik się zgodził. Wypił szklanek, drugą, siadł z powrotem na ciągnik i pojechał dalej, jakby nigdy nic. Za chwilę zatrzymał się, wyskoczył na pole, poturlał się po ziemi i wsiadł z powrotem. Japończycy postanowili sprawdzić co się stało:
- Cóż to, niedobra wódka?
- Na co traktorzysta: - Wódka w porządku. Ale jak beknąłem, to mi się kufajka ogniem zajęła...

Tomasz po naszymu: Toast cidrym za Cidry

Tomasz Nowak

Ale tyn cas leci, a sie uwijo. To już 25 lot jak Radzionków na nowo dostał prawa miejskie i poszoł furt łód Bytonia.

Pamiyntom to dokładnie, choby dziś. Byłech jescze chudy modziok, miełech sie niydugo żynić z dziolchom z Radzionkowa. W Sylwestra roku 1997 niy poszli my na ból, ale fajerowali przed Karolinkom, jak mocka innych ludzi. Grała muzyka, ludzie tańcuwali, boły przemówiynia.

Jak na zygarze pizło dwanoście, koždy był rod niy ino skuli tego, że momy nowy rok, bo tak po prowadzie łon się trefio co rok, ale skiż tego, że Radzionków zaś boł miastym. Toast wznosili my pitem z flaszki musujoncem winym z jabonek - cidrym. Tę flaszki narychtowano ekstra na tyn dziyń. Boły bronatne i zawiyrane niy frupym ze korka, ino plastikowom zakryntkom, a z przodku miały abcybilder. Tak po prowadzie nic innego lepi na toast się niy nadowało, choć nifytorzy mieli w tasi gorzółka, abo jaki liker.

Cider w Radzionkowie znajom kupa lot. Zdo się, że wino skludziły tu francuskie wojoki, ftore stacionowały we okolicy, a potom rychtuwała je familio Lustigerów. Inni zaś godajom, że z I wojny przywiozli je radzionkowanie ftorzy musieli się na ni prać. Dzisiej to mało ważne. Ważne, że skiż tego wina na Radzionków łód downa godo się Cidry, a na jego mieszkańców cidroki. Nawet na fusbalyrzy z Ruchu Radzionków tyż godajom Cidry i to we cołki Polsce. A jescze niydowno godało sie łó tym dużo, bo klub groł we ekstraklasie i na starym boisku we Stroszku



Produkcja cydru jest bajecznie prosta

MATERIAŁ PRASOWY

Cydr? To jest proste!

No to teraz po polsku - mamy dla Was prosty przepis na cydr domowej roboty:

Składniki:

4 kg jabłek (lepiej użyć różnych odmian), 1 kg cukru, 1 saszetka drożdży winnych.

Przygotowanie:

Jabłka dokładnie umyj i pokrój na mniejsze kawałki. Możesz usunąć gniazda nasienne, ale nie jest to konieczne. Jabłka umieść w dużym, szczelnym pojemniku (np. plastikowym kubku). Dodaj cukier i drożdże, a następnie zalej wodą, tak by jabłka były całkowicie przykryte.

Przykryj pojemnik i odstaw w ciepłe miejsce na około 10-14 dni. Po tym czasie cydr powinien być gotowy do picia. Możesz go przefiltrować przez gazę, aby pozbyć się resztek jabłek. Przelej cydr do butelek i zamknij szczelnie. Możesz przechowywać go w lodówce lub w chłodnym miejscu.

Uwagi:

Możesz dodać różnego rodzaju przyprawy (np. cynamon, goździki) do smaku. Jeśli chcesz uzyskać bardziej wytrawny cydr, możesz zmniejszyć ilość cukru. Możesz także użyć specjalnych drożdży do produkcji cydru, które są dedykowane cydrom wytrawnym.

łód wlezie starym majstrom z Warszawy, Krakowa i Łodzi.

Niy wiem, cy ftoś we Radzionkowie mo jescze w doma tamte wino sprzed 25 lot, a jak mo, to cy mu śniego luft niy uleciół - jak zech pisał porządnego frupa niy boło. Ale nawet jak mu te wino wycywa-

łó, to musi wzniesić toast, bo przeca jest skiż cego. Cidry bez tyn cas rozwinoly sie niysamowicie. Miasto rok za rokym ciśnie do przodku i mo się cym poasić. Keby dali stoło przy Bytoniu, byłoby dużo gorzi.

No tuż pyrsk, kieliszki z cidrym do góry!

Horoskop na tydzień



Baran (21 marca - 19 kwietnia)

Dużo pozytywnych emocji przed Tobą. Wpadniesz na świetny pomysł, który wiele zmieni w Twoim życiu. Udzieli Ci się optymizm, który będzie mieć odzwierciedlenie w codziennych sprawach. Intuicja jak zwykle Cię nie zawiedzie, dowiesz się czegoś istotnego.



Byk (20 kwietnia - 22 maja)

Partner zaskoczy Cię szalonym pomysłem. Bądź otwarty na propozycje, ponieważ oboje potrzebujecie zmiany. Skup się na swoim rozwoju, dzięki czemu odzyskasz ochotę do dalszych działań. To dobra okazja, by zorganizować spotkanie z dawnymi przyjaciółmi.



Bliźnięta (23 maja - 21 czerwca)

Zmiany i niespodzianki na dobre zagospodzą w Twoim życiu. Ktoś proponuje Ci daleki wyjazd w ciepłe miejsce. Przemyśl tę propozycję, ponieważ przyda Ci się kilka dni wytchnienia.



Rak (22 czerwca - 22 lipca)

W najbliższych dniach zakończysz zaległe sprawy w pracy i zaczniesz z optymizmem patrzeć w przyszłość. Czeka Cię wiele wspaniałych chwil w gronie najbliższych.



Lew (23 lipca - 23 sierpnia)

Na nic nie będziesz miał czasu w tym tygodniu, dobrze więc planuj swoje działania. Dzięki udanej organizacji uda Ci się zrealizować cele. Natłok spraw Cię nie przytłoczy, dzięki nim będziesz pełen energii. Twoje długie starania zostaną docenione.



Panna (24 sierpnia - 22 września)

W pracy będziesz pochłonięty obowiązkami, przełożony szykuje dla Ciebie niespodziankę. Ktoś Ci pomoże i zmieni bieg wydarzeń, choć się tego nie spodziewasz. Pod koniec tygodnia odezwie się do Ciebie bliska osoba, wysłuchaj jej i spędź z nią trochę czasu.



Waga (23 września - 22 października)

Nie wracaj do dawnych zażyłości, mimo usilnych prób innej osoby. Dzięki odpoczynkowi, uda Ci się odzyskać utracone siły. Miej na uwadze również stan zdrowia, ponieważ w najbliższych dniach będziesz czuł się przemęczony natłokiem obowiązków.



Skorpion (23 października - 21 listopada)

Bądź gotów do ważnej rozmowy z nieznaną kobietą. Pod koniec tygodnia będziesz miał więcej obowiązków, jednak nie obawiaj się, poradzisz sobie ze wszystkim. Skup się na odpoczynku oraz na chwilach z bliskimi.



Strzelec (22 listopada - 21 grudnia)

Zakończysz inwestycję, dzięki czemu zyskasz więcej wolnego czasu i pieniędzy. Postaraj się więcej ruszać, to wpłynie pozytywnie na Twoje samopoczucie. Pamiętaj o swoich planach edukacyjnych i rozwijaniu zainteresowań.



Koziorożec (22 grudnia - 19 stycznia)

Początek tygodnia będzie wypełniony nowymi możliwościami. Będziesz miał wiele pomysłów, które zrealizujesz jeszcze w tym tygodniu. Ktoś bliski poprosi Cię o pomoc, dzięki czemu odnowicie wasze kontakty.



Wodnik (20 stycznia - 18 lutego)

Przygotuj się na niespodzianki. Bądź ostrożny w kontaktach z płcią przeciwną, ponieważ w tym tygodniu spotkasz kogoś, kto nie będzie miał dobrych zamiarów. W sprawach zawodowych czeka Cię wiele dobrych zmian. To jest Twój czas.



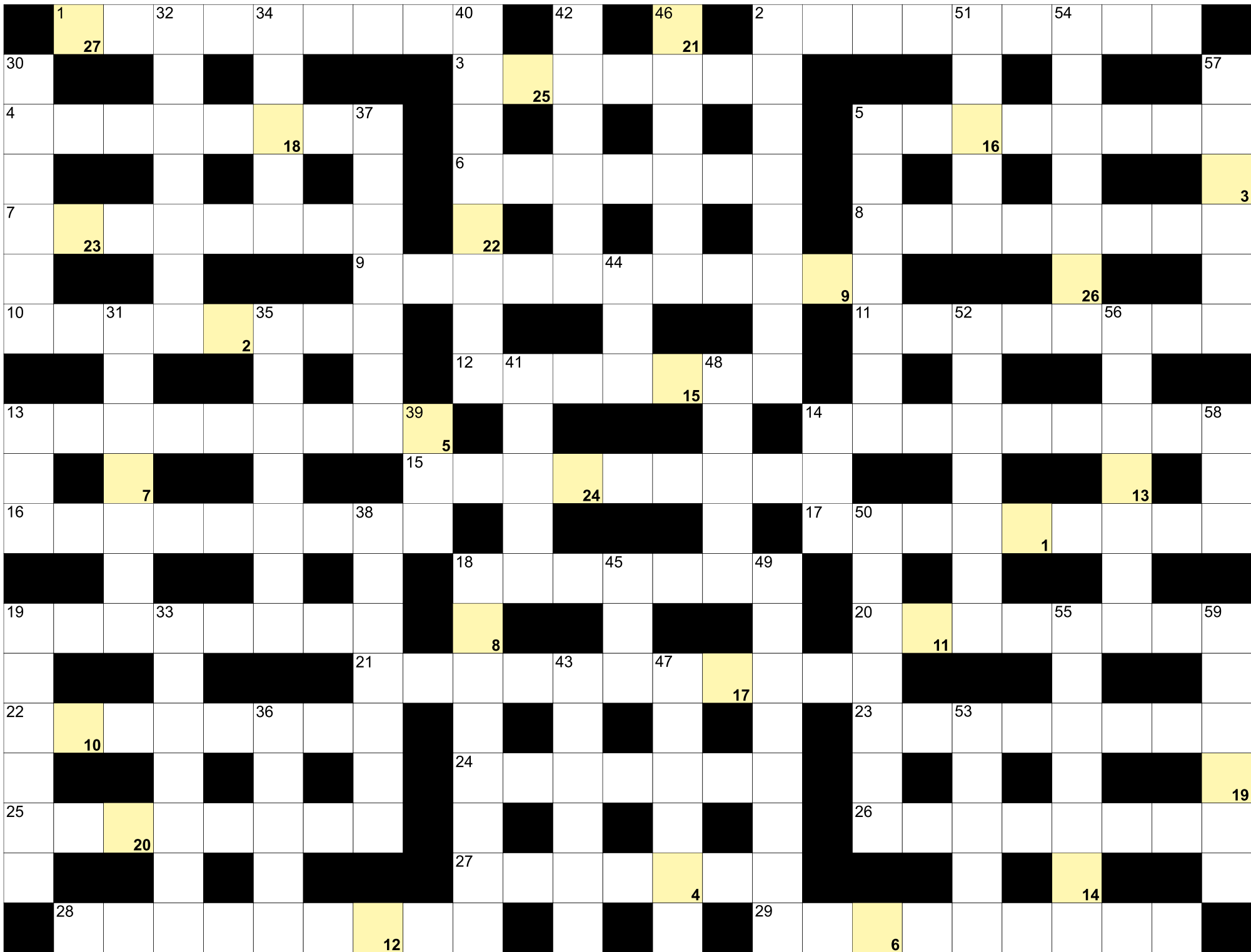
Ryby (19 lutego - 20 marca)

Ten tydzień będzie idealny na porządkowanie. Uporządkuj zaległe sprawy, zarówno urzędowe, jak i te związane z życiem uczuciowym. Dzięki temu poczujesz spokój i harmonię. Poświęć więcej czasu na rozwój osobisty.

Sudoku na dobry dzień

8	3	7						5
					6	4		
			8	5				7
7		6	3	8	2			5
	8							3
	1		5	4	7	6		8
3				6	8			
		8	1					
2						8	4	9

					2		7	4
			3		5		6	
3	9			7	1			8
		1	7	6			3	
	3			5	4	8		
9			8	1			2	7
	2		4		9			
6	1		5					



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27, utworzą rozwiązanie:

1	2		3	4	5		6	7	8	9	10	11	12	13		14	15	16	17	18	19	20		21
22	23	24	25	26	27																			

POZIOMO: 1) mieszka w stolicy Afganistanu; 2) zostawia awiza w skrzynkach pocztowych; 3) niepożądani, nieproszeni goście; 4) narodowy kwiat Kolumbii; 5) futerały na strzały; 6) wiera kopia dzieła sztuki; 7) piłkarz między słupkami; 8) wielbłąd dwugarbny; 9) malarz od farb wodnych; 10) rodzinne miasto Michała Doleżala; 11) największa wyspa na Dnieprze; 12) rakija lub sake; 13) inaczej dostarczanie, dystrybucja gazet; 14) Maciek, autor "Twardych parapetów"; 15) dla botanika Tagetes; 16) uczy algebry i geometrii; 17) przemysł włókienniczy inaczej; 18) duży pokój w pałacu; 19) lek na wszystkie choroby; 20) mamutak, struś madagaskarski; 21) inaczej gwaroznawca;

22) chronią dłonie; 23) grecka bogini miłości; 24) stolica Iranu; 25) nalepka na butelce lub słoiku; 26) kanapki na jednej warstwie; 27) pachnące kosmetyki; 28) kurort na Mierzei Helskiej; 29) inaczej tajny informator, donosiciel. **PIONOWO:** 2) drugie co do wielkości miasto Cypru; 5) Dawid, polski skoczek narciarski; 13) ... Ir Sen, były prezydent Korei Północnej; 14) waluta Tajlandii; 18) żona Sokratesa; 19) nad piwnicą; 30) pasterz bydła z westernów; 31) największe jezioro Węgier; 32) Hrabal, czeski pisarz; 33) Valdas, były prezydent Litwy; 34) Wasiak, Miss Polonia 1983; 35) morskie ssaki jednozębne; 36) Jurgielewiczowa, polska pisarka; 37) francuska kraina ze Strasbur-

giem; 38) największa wyspa w archipelagu Tanimbar; 39) dawna nazwa studenta; 40) ma prawo jazdy; 41) tytułowy architekt z powieści Joanny Chmielewskiej; 42) sekundomierz trenera; 43) Ludwig, były kanclerz Niemiec; 44) dawna nazwa Tokio; 45) rdzeń wulkaniczny inaczej; 46) inaczej loczek, kosmyk; 47) ustalony okres pobytu na wczasach; 48) zespół ośmiu muzyków; 49) ocean z Rowem Portorykańskim; 50) modnie i wytwornie ubrany pan; 51) baranek na niebie; 52) brawa po występie; 53) rodzaj makaronu do sosów; 54) sitowie jeziorne inaczej; 55) wychowują dzieci; 56) ipsylon; 57) punkt czyszczenia samochodów; 58) drzewa z kotkami; 59) część damskiej bielizny.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
1

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przestać na adres redakcji Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 15/13

Wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.


GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.



Zarząd Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu

ogłasza, że w dniu **26.01.2023 r.** w Sali nr 20 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kolejowej 1A w Bytomiu (II piętro) odbędzie się przetarg w formie licytacji ustnej na ustanowienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie na rachunek bankowy PKO BP S. A O/Bytom nr 30 1020 2368 0000 2302 0021 8511 wadium, na co najmniej trzy dni przed oznaczoną datą przetargu tj. do dnia **23.01.2023 r.** w wysokości 10% ceny wywoławczej na lokal mieszkalny. Dowód wpłaty należy przedłożyć Komisji Przetargowej przed rozpoczęciem przetargu. Za datę wpłacenia wadium uważa się wpływ środków pieniężnych na rachunek bankowy Spółdzielni. Spółdzielnia może odstąpić od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyn, bądź unieważnić przetarg bez podania przyczyn, o czym poinformuje przez ogłoszenie na stronie internetowej i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni ul. Kolejowa 1A w Bytomiu (III piętro).

Do przetargu Spółdzielnia stawia:

Lp.	Ulica	Powierzchnia użytkowa	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Godzina przetargu
1.	Adamka 24 C/1	51,87 m ²	180 000,00 zł	18 000,00 zł	12:00
2.	Zabrzeńska 88/21	48,54 m ²	141 900,00 zł	14 190,00 zł	12:30

Szczegółowe informacje znajdują się na stronie internetowej www.bsm.bytom.pl, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Spółdzielni oraz telefonicznie 32/281-12-91 wew. 42.

USŁUGI

REMONTY łazienek, malowanie, tapetowanie. Tel. 507-055-024.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

CYKLIARIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

PRZEPROWADZKI, wywóz rzeczy niepotrzebnych, wycinka drzew. 607-219-491.

REMONTY. 607-219-491.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

ELEKTRYK 662-721-765.

DAM PRACĘ

SPRAWNY EMERYT DO BUDOW LANKI, 18 zł „na rękę”. Marcin, tel. 505-590-683.

NIERUCHOMOŚCI

DO WYNAJĘCIA pokoje w centrum Bytomia. 505-787-873.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienice, udziały w nieruchomościach, z dożywociem lub służebnością, skomplikowany stan prawny, spółdzielcze lokatorskie, zadłużone, z komornikiem i inne. 518-559-443.

MOTORYZACJA

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

FINANSE

POŻYCZKA, szybka. Dojazd. 780-116-672.

POŻYCZKI- szybko, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Szukasz swojej drugiej połowy? Skorzystaj z **PROMOCJI** w rubryce **SAMOTNI** Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja) Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT. Maksymalna ilość słów - 15. Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

Usługi Remontowe - Budowlane



Wykończenia Wnętrz
Zabudowy Karton - Gips
Sufity Podwieszane
Gładzie
Łazienki Kafelki
Montaż Drzwi
Podłogi Panele Elektryka i inne...

Krótkie Terminy Realizacji - Konkurencyjne Ceny !!!!

Tel : 512 190 988



Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ogłasza nieograniczone przetargi ofertowe na zawarcie umów najmu lokali użytkowych:

- **ul. Chorzowska 57 w Bytomiu, pow. 87,22 m².** Lokal położony w pawilonie handlowo-usługowym (parter).
- **ul. Orzegowska 32 w Bytomiu, pow. 149,58 m².** Lokal położony w pawilonie handlowo-usługowym (I piętro).

Szczegółowe informacje o przetargu znajdują się na stronie internetowej Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej: www.bsm.bytom.pl

Dodatkowe informacje o przedmiocie przetargu uzyskać można pod nr telefonu 32/281-12-91 wew. 30, 31.



ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY FIRMA „WALICKI” KREMATORIUM

41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99

TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17

✓ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*

- *wypłacanie zasiłków pogrzebowych*
- *sprzedaż trumien - 50 wzorów*
- *wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów*
- *tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi*
- *kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie*
- *pomniki i grobowce*

✓ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*

✓ *Posiadamy własne krematorium.*

✓ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*

BIURO CZYNNY:

od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **32/281-44-44**

Policja **997, 112, 32/ 3888-200**

Straż pożarna **998, 32/ 388-76-00**
sekretariat: **32/ 388-76-20**

Dyżurny straży miejskiej
986, 32/ 281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **726-466-100** (tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski zarząd dróg i mostów
32/ 396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/ 396-71-00**

Powiatowa stacja sanitarno - epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek - piątek 7.30 - 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego **32/ 388-76-15**

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne **32/ 396-71-74** (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA a we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE

BIURO REKLAM
I OGŁOSZEŃ
TYGODNIKA
ŻYCIE BYTOMSKIE

Zapraszamy!
Bytom, ul. Powstańców
Warszawskich 15/13
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl, tel. 508-659-284

tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE

ul. Powstańców Warszawskich 15/13
41-902 Bytom

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.

Wydawca: Dolina Leśnicy Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)

Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałas oraz Jacek Sonczowski (interwencje, tel. 501-296-998)

Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284, e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)

Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Prenumerata realizowana przez RUCH S.A. Zamówienia na prenumeratę można składać bezpośrednio na stronie www.prenumerata.ruch.com.pl Ewentualne pytania prosimy kierować na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontaktując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod numerem: 801-800-803 lub 22/717-59-59 czynnym godzinach 7.00-18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

Mistrzowie ringu uczyli młodych.

Prezydent też ćwiczył

SZOMBIERKI. LEPSZEGO TRENINGU MŁODZI BYTOMIANIE CHCĄCY ZOSTAĆ ZAWODOWYMI PIĘŚCIARZAMI CHYBA NIE MOGLI SOBIE WYMARZYĆ. JAK FACHOWO ROBIĆ UNIKI, ZADAWAĆ CIOSY I TRZYMAĆ GARDĘ UCZYLI ICH MISTRZOWIE RINGU DAMIAN JONAK ORAZ PAWEŁ KOŁODZIEJ.

Tomasz Nowak

Nietypowy trening zorganizowano w hali Na Skarpie, a przebiegał on pod hasłem „Tauron - Zastrzyk energii na cały rok”. Udział w nim wzięło kilkadziesiąt osób, kobiet i mężczyzn, o różnym stopniu umiejętności, zarówno tych dopiero rozpoczynających przygodę z boksem, jak i uprawiających tę dyscyplinę od dawna oraz z powodzeniem.

W roli instruktorów wystąpili mający ogromne doświadczenie i wiele sukcesów na koncie Jonak i Kołodziej. Przypomnijmy, że ten pierwszy jest wychowankiem Szombierek Bytom, zawodnikiem rozpoczynającym karierę jeszcze w dawnej, wyburzonej już hali, która zrobiła miejsce nowej. Zawodowy bilans Jonaka robi wielkie wrażenie. Spośród 46 walk, które stoczył wygrał aż 43, w tym 21 przez nokaut. 2 pojedynki bytomianin zremisował i tylko raz schodził z ringu pokonany. Te wskaźniki mogą być jeszcze lepsze, bo Jonak wciąż stawia sobie wyzwania i wciąż walczy. W kwietniu minionego roku szombierskiej hali na pokonał jednogłośnie na punkty Brytyjczyka Andrew Robinsona (to jemu właśnie wcześniej uległ).

Tylko jedna porażka

Z kolei w listopadzie w Puławach stoczył zwycięską walkę z Argentyńczykiem Nestorem Davidem Camposem. Jonak w widowiskowy sposób posłał rywala na deski po raz kolejny wprawiając w zachwyt swoich wiernych, jeżdżących na jego walki po całej Polsce kibiców. Z kolei Paweł Kołodziej swoją karierę już zakończył, a była ona bardzo udana. Pięściarz ma na koncie 36 walk, 35 wygrał (19 przez KO) oraz podobnie jak Jonak tylko raz musiał uznać wyższość swego przeciwnika.

Utytułowani trenerzy przekazali swym podopiecznym wiele niestandardowych informacji, ujawnili też kilka bokserskich tajemnic, pokazali efektowne tricki mogące decydować o wygranej. Jonak skupił się na prezentacji różnych technik walki, a poza tym opowiadał o tym, jak ważne dla osób uprawiających nie tylko pięściarstwo są odpowiednie żywienie oraz suplementacja. Kołodziej zaś zachęcił uczestników spotkania do cardio boxingu, czyli bardzo intensywnego treningu pozwalającego na szybkie spalanie kalorii. Po świętach taka zdolność okazała się podwójnie cenna.



Młodzi adepci boks nie narzekali na brak wrażeń



Trenować z Damianem Jonakiem to jest coś

Prezydent skacze

Wśród trenujących z mistrzami znalazł się też prezydent Bytomia Mariusz Wołosz. To akurat zupełnie nie dziwi. Wołosz w młodości również był bokserem Szombierek, trenował między innymi z Jonakiem, może

się pochwalić osiągnięciami. Rękawic na kołku nie zawiesił. W wolnym czasie szkoli młodych zawodników będących podopiecznymi Bytomskiej Akademii Boks, a na zamieszczanych w internecie filmach kilka razy pokazał, że na skakance skacze jak zawodowiec. ■



Prezydent też ćwiczył jak widać nie narzekał na brak fanek

Warszawskie Dzikie za mocne dla naszych

BYTOM. KOSZYKARZE BYTOMSKIEJ POLONII ŹŁE WESZLI W NOWY ROK. W ZESZŁĄ ŚRODĘ NA WŁASNYM PARKIECIE WYRAŹNIE ULEGLI EKIPIE DZIKÓW WARSZAWA 69:88.



Koszykarze znowu pokazali dwa odmienne oblicza

Pierwsze dwie kwarty nie zapowiadały takiego niedobrego finału. Nasi radzili sobie bardzo dobrze, a dzięki szybkim akcjom i celnym rzutom w pewnym momencie prowadzili nawet pięcioma punktami. Bardzo dobrze po raz kolejny spisał się sprowadzony niedawno Alfonso Willis, który w całym spotkaniu zainkasował 24 oczka.

Schody zaczęły się w drugiej połowie. Podopieczni trenera Mariusza Bacika zaprezentowali w niej swoje drugie, znacznie gorsze oblicze. Co ciekawe taka sytuacja powtórzyła się już w kolejnym meczu. Natomiast przyjeźdźni rozkręcili się z każdą minutą, by w końcu zdominować gospodarzy. Nic więc dziwnego, że poloniści zanotowali aż 21 strat. Fatalnie pudłowali też na linii rzutów osobistych, osiągając zaledwie niespełna 60 procent skuteczności. To wszystko sprawiło, że Dzikie wygrały 19 punktami, a więc bezdyskusyjnie. Polonia:Dzikie 69:88 (20:22, 20:19, 13:21, 16: 26).

Szansę rehabilitacji bytomscy koszykarze mieli już w minioną niedzielę. Wówczas to w rozgrywkach Suzuki 1. Lig i podejmowali Hydro Truck Radom. Natomiast 14 stycznia, również w szombierskiej hali Na Skarpie zmierzą się z zespołem MKKS Żak Koszalin. **TON**

SZOMBIERKI

Dzieci rywalizowały z rodzicami



Uczestnicy zawodów mieli sporo frajdy

25 dzieci wraz z swymi rodzicami i opiekunami rywalizowało podczas Integracyjnego Turnieju Tenisa Stołowego dla Osób z Niepełnosprawnościami.

Zawody zorganizowano w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczym przy ulicy Małachowskiego w Szombierkach. Najliczniejszą grupę startujących stanowili podopieczni tej placówki, a prócz nich stawili się mali pinpon-

giści z Katowic, Rudy Śląskiej, Piekara Śląskich oraz Siemianowic.

Wyniki w tym turnieju miały najmniejsze znaczenie. Bardziej liczyły się dobra zabawa, duch sportowej rywalizacji oraz przede wszystkim to, że dzieci grały w tenisa nie tylko z sobą, ale także z dorosłymi: rodzicami i wychowawcami oraz zaproszonymi gośćmi. Atmosfera była doskonała, a gracze nie szczędzili sił.

Na szczególne wyróżnienie zasłużyli najmłodsi, a więc 5-letnia Amelia Musialska oraz o trzy lata starsza Nina Mika. Dziewczynki po raz pierwszy uczestniczyły w takiej imprezie, ale mimo to spisały się znakomicie. Opiekę techniczną zapewnili Marek Ostrówka oraz Anna Borkowska. **IZO**

BYTOM

Polonia kompletuje skład przed sezonem

Trwa kompletowanie składu Polonii Bytom, która przygotowuje się do wznowienia rozgrywek piłkarskiej III ligi. W najbliższą sobotę zmierzy się ona w meczu sparingowym z Ruchem Chorzów.

Pierwszy raz po świąteczno-noworocznej przerwie zawodnicy pojawiają się na treningu 9 stycznia. Nie będzie wśród nich bramkarza Dawida Brzozowskiego. Władze klubu zdecydowały bowiem o jego wypożyczeniu do Stali Brzeg. Formalnie jest on zawodnikiem Polonii, ale ostatnio był wypożyczony do także występującej w III lidze, ale w innej grupie Chelmskiej Chelmu. Teraz przeniesie się do Stali, która jest rywalem naszych w grupie. Tym samym w ekipie z Brzegu będziemy mieli bytomską kolonię, bo grają tam już kiedyś występujący przy Olimpijskiej Michał Maj, Damian Celuch, Jakub Czajkowski oraz Jarosław Czernysza.



Jakub Kuczera

Wolną rękę w poszukiwaniu nowego pracodawcy dano Orestowi Tkaczukowi i Adamowi Sobusiowi. Z kolei zgodę na wypożyczenie otrzymali Kamil Miensopust i Jakub Góralczyk. Prócz tego skrócono wypożyczenie Mateusza Lipa, który trafi



Dawid Brzozowski

do Skry Częstochowa. Dawid Kozicki, Denis Sojka i Kamil Szczypiński też są do wypożyczenia.

Tyle o odejściach. A kto przyjdzie do niebiesko-czerwonych? Pierwszym oficjalnie potwierdzonym nabytkiem jest 19-letni Jakub Kuczera. Do

Bytomia ten bramkostrzelny gracz przeniósł się z II-ligowej Garbarni Kraków. – Transfer do tak utytułowanego klubu jak Polonia to dla mnie przede wszystkim wyzwanie, a więc coś, co zawsze lubię. Mogę to potraktować jako krok do przodu w mojej piłkarskiej przygodzie – powiedział po podpisaniu umowy z Polonią Kuczera. – Przekonały mnie do podjęcia takiej decyzji cele, o które gra w tym sezonie Klub i dalsza chęć rozwijania się pod względem piłkarskim.

Zmienił się natomiast niespodziewanie harmonogram gier kontrolnych podopiecznych trenera Ryszarda Wieczorka. W najbliższą sobotę na boisku Silesii Miechówice spotkają się oni z I-ligowym Ruchem Chorzów. Spotkanie było nie było dawnych mistrzów Polski zapowiada się ciekawie. **TON**

Ruch i Szombierki też trenują

Do treningów wrócili też piłkarze czwartoligowych Szombierek Bytom oraz radzionkowskiego Ruchu. Ci pierwsi zajęcia zaplanowali na koniec tygodnia. Z kolei „Cidry” wznowiają treningi 10 stycznia. Obydwa kluby mają w planach serię spotkań sparingowych, które nie tylko pozwolą sprawdzić aktualną formę, ale przede wszystkim będą okazją do wypróbowania nowych zawodników. Ruch zacznie od meczu z LKS Żyglin.

Jan Paluch, rajdowy mistrz

BYTOM. W NOWYM NUMERZE PRZYPOMINAMY SYLWETKĘ JANA PALUCHA, KTÓRY W BARWACH BYTOMSKICH KLUBÓW WYGRYWAŁ RAJDOWE MISTRZOSTWA POLSKI, TRIUMFOWAŁ W KULTOWYM RAJDZIE TATRZAŃSKIM ORAZ ODNOSIŁ SUKCESY NA ŻUŻLU.



Paluch na prowadzeniu podczas trójmeczów rozgrywanego na torze w Bytomiu

Leszek Błaziński

Jan Paluch urodził się 6 lipca 1931 roku we Lwowie, który wtedy jeszcze należał do Polski, ale w 1945 roku jego rodzina przeprowadziła się do Bytomia. Gdy Jaśko Paluch miał 17 lat, jego zdjęcie znalazło się na okładce „Przeglądu Sportowego”. Wystartował wtedy w I Międzynarodowym Maratonie Motocyklowym, który trwał siedem dni, a zawodnicy mieli do pokonania ponad 2700 kilometrów w Czechosłowacji i Polsce. Siedem etapów odbyło się na trasie Zlin - Jelenia Góra - Wrocław. Do pierwszego w Zlinie wystartowało 199 motocyklistów, do mety we Wrocławiu dotarło zaledwie 71. Nastolatek w klasie do 250 ccm zajął drugie miejsce. W „Przeglądzie Sportowym” zdjęcie Jaska znalazło się na pierwszej stronie! A dziennik „Sport” uznał nastolatka za rewelację zawodów.

Blisko legendy

Pod koniec lat 40. razem ze swoim ojcem tworzył żużel w Bytomiu. Roman Paluch był prezesem sekcji motorowej Polonii Bytom, odpowiadał za budowę toru, a syn testował nową nawierzchnię, aby później stać się liderem drużyny. Do oficjalnego otwarcia toru żużlowego na Stadionie Miejskim w Bytomiu doszło 28 sierpnia 1949 roku. W tym dniu Polonia rywalizowała z drużynami z Częstochowy i Sosnowca, a Jan Paluch trzykrotnie poprawiał rekord toru. Dwa miesiące później żużlowiec Polonii Bytom

wystartował w indywidualnych mistrzostwach Polski. W Lesznie piętnaście tysięcy widzów obserwowało pasjonującą rywalizację, w tym znakomicie jeżdżącego Palucha, który wygrał trzy biegi a w jednym zajął trzecie miejsce. Mistrzem został Alfred Smoczyk, idol miejscowych kibiców, Bytomianin wywalczył trzecie miejsce. W Bytomiu na murach pojawiły się napisy „Paluch, Smoczyk - dwaj mistrzowie!”. W lidze był liderem Polonii, to dzięki niemu zespół awansował do elity, a w 1949 roku, jako beniaminek, uplasował się na 4. miejscu.

Morderczy wyścig

W latach 50. Paluch świetnie sobie również radził w rajdach szosowo-terenowych. W kultowym Rajdzie Tatrzańskim czterokrotnie wygrywał w klasie do 350 ccm. To był morderczy wyścig górski, który cieszył się ogromną popularnością. Motocykliści pokonywali górskie podjazdy, kamieniste zbocza, błotniste, grząskie polany i tylko nieliczni potrafili dojechać do mety. Wszechstronny sportowiec pięciokrotnie był rajdowym mistrzem Polski w klasie do 350 ccm oraz raz motocrossowym mistrzem Polski, reprezentując barwy Górnika Miechowice i Górnika Bytom. W Bytomiu Paluch był także rozpoznawalny z innej działalności, bo był starszym cechu w bytomskim Cechu Rzemiosł Różnych w latach 1968-2001. Historię jego życia barwnie opisał Leszek Błaziński w biografii „Jaśko ze Lwowa. Historia Mistrza”. ■



Jan Paluch w plastronie Polonii Bytom



Indywidualne Mistrzostwa Polski na żużlu w Lesznie. Jan Paluch (w środku) zajął 3. miejsce. Z prawej Alfred Smoczyk